

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.  
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.  
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa 1. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.  
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednocyfrowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miesiąca jednego wiersza.  
Listy należy frankować. Reklamacje otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

## Zaproszenie do przedpłaty na „Gazetę Lwowską“

za czerwiec pocztą 1 zł. 35 ct., w miejscu 1 zł. — ct.

Na *Gazetę z Przewodnikiem*,

za czerwiec pocztą 1 zł. 65 ct., w miejscu 1 zł. 30 ct.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezdyum Lwowskiego sądu krajowego mianowało nadzorcę więzień Józefa Wolfa w Złoczowie kancelistą przy Złoczowskim sądzie obwodowym, a wyższy sąd krajowy we Lwowie przeniósł równocześnie nadzorcę więzień Franciszka Wiese z Czerniowic do Złoczowa

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 1. czerwca.

W sobotę podaliśmy z zastrzeżeniem streszczony artykuł węgierskiego dziennika *Reform* w sprawie agitacyi południowo-słowiańskich, prowadzonych wrzeczko za wiedzą i wolą kroackiego rządu a mających na celu połączenie Dalmacyi z Kroacją i rozbicie dualizmu austriacko-węgierskiego. Dwa dni artykuł ten był powtarzany i rozbierany we wszystkich dziennikach austriackich i węgierskich a choć niejeden nie wierzył w prawdziwość przytoczonych szczegółów, każdy w sposobie traktowania tej sprawy nadawał jej znaczenie wypadku politycznego niepospolitej wagi. Tymczasem urzędowy dziennik kroacki nazwał wszystkie oskarżenia węgierskiego dziennika złośliwym kłamstwem i oświadczył przytem, że podróż dwóch dalmatyńskich deputowanych do Zagrzebia podjęta została w celach kolejowych. W obec tego oświadczenia cała historia wrzeczomego spisku na dualizm i całość monarchii jest tylko ciekawym dowodem, z jaką łatwością

spragnieni nowin dziennikarze mogą mistyfikować łatwowierną publiczność czytającą.

Otwarte 28. maja napowrót posiedzenia sejmku węgierskiego przerwały ciżbę polityczną w wschodniej połowie monarchii. Sejm ma przed sobą trzy bardzo ważne zadania: uchwalenie ustawy adwokackiej, noweli wyborczej i ustawy o szkołach średnich. Nad ustawą adwokacką toczyła się ożywiona dyskusya, w której rząd odniósł piękne zwycięstwo. Ustawa ta będzie prawdziwym dobrodziejstwem dla Węgier, bo podniesie powagę stanu adwokackiego a zarazem położy kres wielu jaskrawym nadużyciom, które dotąd taką ujmę wyrządzały stawie sądownictwa węgierskiego. Zarówno ważnym jest drugi i trzeci projekt ustawy. Nowela wyborcza znana jest już w głównych zarysach, które wskazał niedawno na tem miejscu. Celem jej nie jest zupełne przekształcenie systemu wyborczego, co nastąpi może dopiero po dokonaniu nowego podziału terytorialnego i przeprowadzeniu reformy podatkowej. Ale cecha tymczasowości nie odbiera noweli doniosłego znaczenia. Po jej wejściu w życie wybory w Węgrzech odbywać się będą bez dotychczasowego rozlewu krwi, marnotrawstwa czasu i demoralizującej agitacyi a natomiast wprowadzone zostaną na tor praktyczny i nierównie więcej odpowiadający wymaganiom legalnego przebiegu.

Prasa niemiecka nie przestaje wmawiać w Francję zamiar naruszenia neutralności belgijskiej na wypadek wojny francusko-niemieckiej. Dziwnie wydawać się musi ta dyskusya wojenna właśnie w chwili, gdy wszystkie organa francuskie z niepraktykowaną od dawna jednogłośnie wyrzekły się gróźb odwetowych i ustawicznie zapewniają Europę o pokojowych dążnościach rządu i kraju. Położenie zmieniło się zatem zupełnie. Prasa niemiecka jest obecnie stroną wyzywającą i tylko dla niezręcznego zamaskowania swego stanowiska nawiązuje przykrą dyskusję o przyszłej wojnie francusko-niemieckiej na temat francuskiej dążności odwetowych. Francuzi dają obecnie dowody nadzwyczajnej cier-

pliwości i zaparcia się, ale ostatecznie tylko do pewnego stopnia zdołają zapanować nad wzrastającym oburzeniem. Jeżeli zatem dzienniki niemieckie bez obłudy piszą sążniste artykuły o potrzebie pokoju, to jak najprędzej zaniechać powinny dziesiętne tonu wyzywającego.

Ze źródła poważnego czerpiemy następujące wskazówki o programie nowego gabinetu francuzkiego. Nikt nie wątpił nawet, że nowy gabinet zajmie stanowisko konserwatywne. Będzie on bronił obecnego stanu rzeczy bez wrzawy, bez walki ale stanowczo. Przedewszystkiem ministerstwo nie przyznaje się do absolutnej solidarności; każdy członek gabinetu będzie w pierwszym rzędzie odpowiedzialny za zakres swojej działalności. Gabinet będzie dbał o to, ażeby dzisiejsza większość konserwatywna nie została zachwianą. Ale harmonia została zupełnie zakłóconą, jeżeliby na porządek dzienny weszła pewna kwestya konstytucyjna. Rząd zatem musi poprzestać na zapewnieniu, że najgoręcej pragnie, ażeby organizacya siedmioletnia jak najprędzej i jak najsilniej została wykonaną. Dalej nie posunie rząd swojej odpowiedzialności a tem mniej gotów będzie do postawienia kwestyi gabinetowej z tego powodu. Gabinet uznaje udziałność Zgromadzenia narodowego a władza wykonawcza jest tylko jego delegowanym organem. Zatem do Zgromadzenia należy decyzya a do gabinetu tylko wykonanie. Książę Decazes tylko dla tego został w gabinecie, że powszechnie uważano to za rękomię pokojowej polityki Francyi. Ten program zawiera wyraźne zrzeczenie się wszelkiej inicyjatywy i zostawia główną rolę naturalnemu biegowi wypadków.

## KORESPONDENCJE.

Wiedeń, 30. maja.

W Wiedniu, jak w każdym innym wielkiem mieście stołecznem, odznaczającym się ruchem politycznym, znajduje się wielu takich publicystów, którzy sprawują urząd korespondenta, nie do jednego lub dwóch

dzienników, lecz do kilku lub nawet kilkunastu. Znany korespondentów, piszących z Wiednia lub z Berlina do 10 lub 15 dzienników. To pisanie, czyli raczej fabrykowanie listów, nie jest żadną pracą umysłową. Taki korespondent podchwyci gdziekolwiek, albo sam zmyśli jakąkolwiek wiadomość lub pogłoskę i puszcza ją w świat; pojawia się ona od razu w tylu pismach, że wszelka walka przeciw podobnym bajeczkom, częstokroć jest daremną. System ten robienia korespondencyj, zawiniły głównie same dzienniki zagraniczne, które woła sensacyjne i krótkie doniesienia, aniżeli rozumną, obiektywnie rzecz wyłuszczającą korespondencyę, nauczającą — lecz pozbawioną efektu. Ilekroć to not, okólników, depesz i wiadomości już zmyślano w ten sposób, i ilekroć one już wywołały sprostań urzędowych! Odkąd nowy nuncyusz apostolski, arcybiskup Jacobini, przybył do Wiednia, nie przechodzi prawie żaden dzień bez sensacyjnej wiadomości o jego czynnościach. Zaledwie ubito kaczkę dziennikarską o okólniku nuncyusza do biskupów i arcybiskupów austriackich, to znowu teraz zapowiadają podróż jego do siedzib biskupich i arcybiskupich, aby osobiście zawezwać dostojników kościelnych do zaprzestania walki przeciw ustawom wyznaniowym, a zarazem dodają, iż otrzymał zapewnienie ze strony rządu, iż sankcyonowane trzy ustawy wyznaniowe, zamykają reformę kościelno-polityczną. Każdy nieuprzedzony, musi od razu poznać wartość tej nowej wersji! Nauczony doświadczeniem dzienniki wiedeńskie nie dały się już złapać i lekko zbywają owych korespondentów.

Urzędowe zaprzeczenia w Peszcie i Zagrzebiu nielitościwie przerwały dziennikom wątek obszernych wywodów o kwestyi dalmacko-chorwackiej. W sam czas przyszło oświadczenie z Pesztu, że owa przemowa pewnego proboszcza chorwackiego do arcyksięcia Albrechta, przemowa tchnąca nienawiścią ku Węgrom, która właściwie była głównym powodem nagłych rozpraw o tej kwestyi, stanowiła niespodziankę dla Jego Cesarskiej Wysokości. Zazwyczaj przy takich

## WYSTAWA DZIEŁ SZTUKI WE LWOWIE.

Przez Edwarda Pawłowicza.

I.

Już od lat kilku z wiosną, słońcem i kwiatami, zjawia się wśród Lwowa mało znane, skromne, ale urocze kwiecie naszego ducha — sztuka, z utworami pędzla, ołówka i dłuta. W mieście jak Lwów, ubogiem w podobne dzieła, zjawisko to spada bez wątpienia jak promień ciepły i jasny, a choć blask jego tylko przelotny, choć go zatrzymać jak inni nie jesteśmy w stanie, zbragacie nas wszakże może choć krótką chwilą rozkoszy duchowej, orzeźwić niejedną znużoną lub znużoną egzystencyę — a co większa, działając szeroko na masy, przyspieszyć nieco tak pożądane u nas ukształcenie estetyczne ogółu.

Wystawie to urządzonej corocznie staraniem Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, tę przyjemność duchową zawdzięczać należy. Kto zna dobrze grunt miejscowy, a więc kto zna trudności, z jakimi walczyć musi każdy, co pierwsze drogi toruje, nie może nie cenić i nie uznać w tym względzie zasług Towarzystwa. Lecz kto zna prace, wysilenia i prywatycę, a obok tego gorczyce i zawody, jakie wśród niepomyślnych kierunków, lub co gorzej obojętności, spotykać muszą artyści, uchyli czoła przed tymi apostołami ideału piękna i prawdy, wśród obecnego zamętu dążności i pojęć. Ten popęd ogólny w obecnym czasie ku wzniosłym zadaniom sztuki, szczególnie u nas —

jakież to byłoby studjum niepospolite dla każdego, kto bada drogi ludzkiego ducha...

Rzecz dziwna naprawdę. Ta sztuka niedawno jeszcze zaprzeczana, nieuznawana w kraju i po za krajem, a nierzadko zapoznawana przez tych nawet, co ją zagrzewać byli powinni; ta sztuka odpychana obojętnością możnych, brakiem smaku i znanstwa ogółu, nieuctwem mas ciemnych, kępowana trudnościami okoliczności zewnętrznych, brakiem odpowiednich instytucyi, środków niezbędnych, poparcia i zachęty — sztuka, której dzieła wymowniej nieraz przemawiają do ogółu niż najwymowniejsza księga, bo językiem zrozumiałym dla wszystkich, ta sztuka odpychana, poniewierana, przebojem że tak powiem toruje sobie drogę, wciska się i zjawia, nietylko wśród nas samych, ale wśród świata z całym szeregiem mistrzów; staje tam bez protekcyi, bez mecenasów; staje jako potężny czynnik cywilizacyi, a czarując nieznanym dotąd urokiem rzewności, prostoty i wdzięku, głośno na chwałę swojemu krajowi powiada światu: oto jestem!

Idźmyż ją powitać na tegorocznej wystawie.

Jak wszędzie dzisiaj tak i tutaj, przemaga liczba dzieł rodzajowy (*genre*); za nim idą krajobrazy, po nich portrety; najmniejszą zaś liczbę dają obrazy historyczne (*grande peinture*). Zważywszy jednak, iż trzy wystawy jednocześnie w kraju istnieją — z których dwie są stałe, że zagranica daleko chętniej niż własny kraj polskie utwory nabywa i ściągają je na swe wystawy — dziwić się nie można skromnej liczbie wystawionych u nas utworów. Cóż dopiero, gdy się zważy, ile to czasu, studyów i kosztu wymaga obraz historyczny! Gdy się przy-

pomni, u kogo to i przez kogo zamawiane bywają obrazy religijne do naszych kościołów i cerkwi, gdzie pod sumentem złoceńmiem ołtarzów, kryje się najczęściej niedarowane ubóstwo smaku w obrazach i rzeźbie. Lecz wróćmy do wystawy.

W dziale historycznym pierwsze miejsce bez zaprzeczenia zajmuje W. Gerson. Z przyjemnością zawsze witamy to imię. Sumienna praca, dokładny rysunek, pewien właściwy mu wdzięk i spokój, oraz trzeźwość w pomysłach, są to cechy, po których wszędzie i zawsze poznać można tego artystę. Obecnie dał nam dwa obrazy: *Uwięzienie Kiejstuta* i *Zokietka na tulactwie*. Pierwszy, nagrodzony medalem na wystawie powszechnej wiedeńskiej, drugi znany od lat kilku z wystaw poprzednich, ofiarowany został przez artystę na fundusz Karola Szajnochy.

Co do obrazu *Zokietka na tulactwie*, wypowiedzieliśmy już w innym miejscu i czasie uwagi nasze. Zawsze jednak godzi się i miło przypomnieć dodatnie w nim strony, a mianowicie wdzięk kompozycyi, tak grup jak i pojedynczych jego postaci, sumienne wymodelowanie figur i draperyj, wyborny rysunek, oraz oddanie lekkiej, porannej, prawdziwie górskiej atmosfery, i ciepły koloryt. Zwracając na to wszystko uwagę publiczności, możemy powtórzyć, co słusznie powiedzianem było niedawno, że p. Gerson ofiarując ten obraz na fundusz imienia Karola Szajnochy, zrobił dar prawdziwie królewski. Zobaczymy, jak i czy dar ten mieszkańca Warszawy, ocenionym będzie przez naszą społeczność.

Przejdźmy do uwięzienia *Kiejstuta* i *Witolda*.

Pojmani zdradą brat i stryj Jagielly, stają przed nim. Sędziwy Kiejstut w posta-

wie pełnej oburzenia i gniewu, ręką wzniesioną do góry zda się przyzywać zemsty Bogów na głowę wiarołomnego synowca; Witold na kolanach, schylony aż ku ziemi, ukrywając twarz w dłoniach, w niemej rozpacz, upada pod ciężarem wyrzutów własnych, że uwierzywszy Jagielle, oddał mu w ręce na zgubę starego ojca, rodzinę i siebie. Obok niego żona, w straszem przeczcuciu katastrofy, błaga szczęśliwego tym razem na polu zdrady zwycięzcy, o życie męża i jego ojca. Na prawo i na lewo, bracia, krewni, stronnicy powaśnionych stron. Z po za uchylonych drzwi, wyglądają głowy krzyżackie — jako niemyśle zwiastuny czegoś fatalnego, co ma w pierś Litwy ugodzić. W głębi Jagiello. Postać jego, wyrzawszy twarz i ruch cały, mówi, nim to wypowiedziały usta: Biada wam. Ręka, co ścisła szablę, zdradza, że już chwila wahania minęła, że wyrok zapadł. Stało się! — związki krwi i przyjaźni przetnie nieubłagany miecz wymagał polityki. Ale zaledwo ten nieludzki wyrok z ust mu wyrwały podszepty niekczemnego doradcy, poczuł śnać na swem czole piętno bratobójcy i kata własnej rodziny, bo mu rumieniec na twarz wystąpił. Poczuł to, a jednak uległ...

Taka jest treść tego obrazu.

Przyznać należy, że artysta oddał ją dokładnie i jasno, z właściwym talentem. Każda główna postać jest tu na swoim miejscu, rysunek jak zawsze poprawny, malowanie łatwe i wyborne, szczególnie głowy Jagielly i księżnej, jedność i całość akcji nie do życzenia nie zostawia. Jednym słowem, obraz ten wielkich rozmiarów, tak co do pomysłu jak i warunków i wymagań artysty, prócz zbyt może posępnego kolorytu i zwiędłych nieco barw draperji, co zresztą posępnosć sceny przedstawionej u-

receptach, zwierchność gminna unika wszelkich nieporozumień politycznych, w drugim wypadku wszelako niemogła przypuszczać, że ów proboszcz chorwacki wystąpi przed arcyksięciem z zupełnym programem politycznym.

Sejm węgierski przez dwa miesiące jeszcze ma prowadzić swe obrady. Ciężka to próba dla deputowanych węgierskich! Kto zna skwar i kurz, jakim słygnie Peszt właśnie w miesiącach czerwcu i lipcu, pojmie całe poświęcenie węgierskich reprezentantów narodu, by w tym czasie oddawać się czynnościom parlamentarnym.

W ogóle ukrócenie czasu obrad i zgromadzenia parlamentów powinno być zadaniem wszystkich państw europejskich, posiadających rządy konstytucyjne. Zaniedbanie interesów prywatnych i domowych, znużenie i zniechęcenie do zawodu parlamentarnego bywa zazwyczaj następstwem zbyt długich sessyj. Jedną z piekących spraw, którą załatwia teraz sejm węgierski, jest nowella do ustawy wyborczej, zawierająca niektóre radykalne zmiany, mianowicie co do wyborów spornych, o których ważności nie sejm, lecz trybunał najwyższy ma stanowić.

**PRZEGLĄD POLITYCZNY**

**Austria-Węgry.** Dzienniki pruskie podają przesłaną im z Wiednia wiadomość, że wspólny minister skarbu weźmie dymisy, że dalej posada ta nie będzie obsadzona i zostanie raz na zawsze zwinięta. Pierwsza i druga wiadomość mają ten wspólny przymiot, że żadna nie jest prawdziwą. Wszakże wspólne ministerstwo skarbu nie może być zwinięte przez zwykłe zarządzenia administracyjne lecz jedynie w skutek zmiany ustawy ugodowej. Jeżeliby zatem kwestya ta miała być przez kogo na seryo podniesioną to stać się to może dopiero w czasie rewizji ugody z r. 1867. Na r. 1875 uchwalono etat tego ministerstwa bez żadnej rezolucyj albo zmiany, którą możnaby uważać za objaw nieufności albo niezadowolenia. Wiadome starcie parlamentarne pomiędzy ministrem baronem Holzgethan a dr. Herbstem przebrzmiało już dawno i było pospolitym epizodem, który tylko w obec spokojnego przebiegu innych obrad delegacyjnych nabrać mógł tak niezastudzonego rozgłosu. Jedyny punkt sporny w etacie wspólnego ministerstwa skarbu, przeniesienie jednego szefa sekcji na etat wydatków nadzwyczajnych, załatwiony został po wymianie nuncjów zgodnie z przedłożeniem rządowem. Jeżeliby zaś takie starcie miało znaczenie objawów nieufności, to w każdym tygodniu obrady parlamentarne musiałyby wywoływać przesilenie. W takim razie byłby już dawno ustąpił minister wojny, którego stanowisko jest właśnie obecnie silniej szem niż kiedykolwiek.

— Rokowanie z rządem rumuńskim w sprawie połączenia węgierskich kolei z rumuńskimi nie postępują naprzód w sposób pożądany. Donosi o tem *Pester Lloyd* i wyjaśnia zarazem powody tego zwrotu w rokowaniach. Rząd węgierski postawił za pośrednictwem ministerstwa spraw zagranicznych żądanie, ażeby Rumunia przyjęła na siebie zobowiązanie, że Orsovska i Tömöska linia postawione będą zawsze na równi co do taryfy i wszelkich innych koncesyj. Temu żądaniu sprzeciwiano się w Bukareszcie, gdyż rząd rumuński uważa swoją politykę kolejową za czysto wewnętrzną sprawą a tem samem widzi w żądaniu węgierskiem ujmę dla samodzielności swojej. Powód ten zdaje się być tylko pozorem innych wyraźnie niewypowiedzianych motywów. Rząd węgierski nie stawia jednostronnych żądań i nie narzuca go rządowi rumuńskiemu, lecz zobowiązuje się do wzajemnych koncesyj. Idzie tu właściwie o zawarcie między-narodowej umowy, na której podstawie, każda strona przyjąć ma na siebie nie tylko prawa lecz także obowiązki i uwzględnić nie tylko własną korzyść lecz także interes drugiej strony. Warunkiem umowy jest postawienie na równi obu węgiersko-rumuńskich kolei a za przyjęcie tego warunku otrzymałby rząd rumuński wzajemną koncesję t. j. rząd węgierski jest gotów zgodzić się na to, ażeby połączenie kolei pod Orsovą przyszło do skutku o 1 1/2 roku prędzej niż połączenie pod Tömös. W zawarcie między-narodowej umowy zawierającej dla obu stron prawa i obowiązki niema ani upokorzenia ani ujmę dla samodzielności w sprawach wewnętrznych. Z tego powodu w Peszcie nie tracą nadzieję, że rząd rumuński wkrótce pozbędzie się błędnego wyobrażenia o warunkach rządu węgierskiego i tem umożliwi zawarcie układu.

— Węgierska komisja finansowo-kolejowa, zajmująca się z polecenia sejmu sprawą kolei wschodniej, na dzisiaj przyjąć do protokołu oświadczenia powracających z Włoch byłych ministrów Kerkapolyego i Tiszy.

— Deputowani narodowości słowiańskiej zasiadający w sejmie węgierskim od dawna zapowiadali ważną deklarację polityczną. Dotąd klub tych deputowanych nie mógł zebrać się na pełne posiedzenie, i dla tego deklaracja jest jeszcze ciągle tylko projektem. Zdaje się jednakże, że myśl pierwotna została albo zaniechana albo na dłuższy czas odroczone. Pora obecna nie wróży żadnego skutku podobnej manifestacji politycznej.

**Niemcy.** Cała prasa liberalna niemiecka nie wyjmując nawet organu ks. Bismarcka *Nordd. Allg. Ztg.*, poświęca zmarłemu Mallinckrodtowi artykuły, w których ze czcią wyraża się o charakterze i talencie przywódcy katolickiego stronnictwa. Przychylnie te głosy o mężu, który nieubłagany był wrogiem reprezentowanego przez te dzienniki kierunku, są, powiada *Germania*, jakby wieńcami wawrzynu, złożonemi przez nieprzyjaciół na grobie zmarłego wojownika. Przycząmy niektóre z tych głosów, świad-

czących korzystnie o takcie i dobrze pojętym liberalizmie prasy cesarstwa niemieckiego.

*Nordd. Allg. Ztg.* pisze: „Przeciwnicy polityczni Hermanna Mallinckrotda na grobie jego chętnie zapomną o stanowisku politycznem zmarłego, zachowując tylko w pamięci jego znakomite przymioty ducha.”

*National Ztg.*: Wobec zmarłego przeciwnika owiada nami jedno tylko uczucie, a to uczucie smutku z powodu straty tak czeigodnego nieprzyjaciela. My nie jesteśmy przeciwnikami osób lecz zasad przez nie bronionych, i oddajemy cały nasz szacunek mężom, o których mamy przekonanie, że podobnie jak my, służą jedynie sprawie, którą reprezentują. Takim „uczciwym ultramontaninem”, jak sam z dumą o sobie się wyrażał, był pan v. Mallinckrodt. Jego charakter i przymioty ducha znajdowały zawsze uznaniu nawet u tych, którzy za obowiązek swój uważali walczyć z jego zasadami.”

*Spener Ztg.*: „Ze czcią i smutkiem przychodzi nam zapisać wiadomość o śmierci wielce utalentowanego i zacnego męża, deputowanego Mallinckrotda. Oddał on się duszą i ciałem sprawie, za którą walczył, a o której słuszności rzetelnie był przekonany. Większej pochwały nie mogliśmy oddać nawet przyjacielowi, a wypowiadamy ją tu bez wszelkiego zastrzeżenia.”

*Magd. Ztg.* poświęca Mallinckrodtowi cały szereg artykułów, pochodzących z piór rozmaitych. Przycząmy tu niektóre ustępy: „Centrum utraciło swego najznakomitszego przywódcę; parlament i sejm genialnego mowcę. Osobistość tego wielce utalentowanego męża taki ogromny wpływ wywierała na wszystkich, że śmierć jego zatarła zupełnie różnicę, jaka za życia dzielila walczących. Dla wszystkich co czuli wyższość jego ducha, pozostanie niezapomnianym ten jedyny w swoim rodzaju Mallinckrodt. Niemożna mu odmówić pochwały: był to wielki charakter. Stronnictwo katolickie poniosło stratę nad wszelki wyraz dotkliwą. Nie dla tego, jakoby nie posiadało znakomitości parlamentarnych, — pod tym względem przewyższa bowiem niejedno inne stronnictwo — lecz właśnie osobistość taka jak Mallinckrodt, który z najgłębszym przekonaniem, z całym poświęceniem oddał się sprawie, może się nie znaleźć między dzisiejszymi członkami frakcji. Był to prawdziwy rycerz „bez trwogi i zmaży,” na którego młodszy członkowie stronnictwa patrzyli z pewnym rodzajem uwielbienia i pietyzmu, którego pochwała, spojrzenia życzliwie sprawiali im rozkosz prawdziwą. Mało jest ludzi z wpływem tak ogromnym i takim wrodzonym niezaprzeczonym talentem przywódcy, dla tego też śmierć jego tworzy lukę, którą nie łatwo zapelnąć.”

Organa stronnictwa postępowego z niemięszem wyrażają się uznaniem o zdolnościach i charakterze zmarłego.

— O pierwszym zastosowaniu nowej ustawy „o internowaniu nieposłusznych sług kościoła” dowiaduje się *Germania* z Koblenki. Proboszcz Welu z Niederberg, którego sprawa znana jest z ostatniej interpelacji s. p. Mallinckrotda, został uwolniony z więzienia. Równocześnie jednak doręczono mu rozporządzenie rejeucyj koblenckiej, mocą którego aż do ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy zakazany mu został pobyt w obwodach rejeucyjnych koblenckim i wiesbadenckim.

*Darmstadtzeitung* otrzymuje doniesienie z Petersburga, że reklamacje papieskie z powodu wypadków w dycepcji chełmskiej, gdzie chodziło jedynie o utrzymanie porządku, są nieuzasadnione i wdzierają się w zakres państwa, w skutek czego już od lat kilku przerwane zostały wszelkie stosunki z kurją rzymską.

**Francya.** Wybór byłego koniuszego cesarza Napoleona III, Filipa Bourgoinga w Nièvre może stać się dla marszałka Mac-Mahona tem, czem wybór Barodeta był dla Thiersa. Opinia publiczna została tym wyborem ogromnie zaniepokojona. Dzienniki stronnictw monarchicznych i republikańskich biją we wszystkie dzwony na alarm; nawet poważny *Journal des Débats* woła, że wynik wyboru w departamencie Nièvre jest nauka, daną przez kraj owym politykom, którzy nie chcą przystąpić do ostatecznego uorganizowania państwa. Kraj jest znużony i nie wie co ma wybrać z dwóch ostateczności, czy radykalną republikę czy cesarstwo. Organ Thiersa *Bien public* ogłasza „proklamację do wyższych klas społeczeństwa”, aby się łączyły z republiką, jeżeli nie chcą uleść bonapartyzmowi. Organ Gambetty zaś *Republ. Fran.* zamieszcza artykuł, adresowany do członków prawego centrum, w którym między innymi powiada:

„Doktrynerzy nasi powinni dobrze się zastanowić nad tym wypadkiem ostatnich dni; mogliby się jeszcze ocalić, lecz niechaj pomną, że czas nagli. Zbawienia swego nie powinni upatrywać w sztucznych parlamentarnych, które się zawsze przeciw nim zwr-

cają. Niechaj szukają ratunku w kraju, który jedynie może im go podać. Zgromadzenie narodowe jest na schyłku. Zstąpi ono wkrótce już do grobu, a żadne wysilenia nie zaradzą temu. Umysły prawdziwie liberalne powinny się pojednać z prawem powszechnego głosowania. Naród francuzki będzie im wdzięcznym za to; lud nie jest mściwy i może im dowiedzieć tego w dniu wyborów. Piękne dni mogą jeszcze dla nich nastać. Lecz nie powinni zwlekać. Bonapartyzm czyha na nich, a jeżeli będą zwlekać, staną się pastwą bonapartyzmu.”

Nieprzychylna bonapartyzmowi prasa prowincjonalna jest również bardzo niezadowolona z tego wyboru. Artykuł najwięszego dziennika prowincjonalnego *Gironde*, wywołany w kołach politycznych wielkie wrażenie. *Gironde* pisze: „Od dawna powtarzamy, że społeczeństwo francuzkie obecnego stulecia, wychowane w zasadach równości obywatelskiej, znosi tylko dwie formy rządu, t. j. zdrową liberalną demokrację w republice, albo też zepsuta despotyczną demokrację cesaryzmu napoleońskiego; każda inna forma rządu nie może zapuścić silnych korzeni w głębokie warstwy narodu. Dla tego pozostaje tylko wybór między dwiema formami rządu. Wszystkie więc pociski wymierzone przeciw republice, wszystkie wycieczki przeciw tej formie rządu wychodzą na dobre tylko bonapartyzmu. Jedni chcieliby pracować dla monarchii legitymistycznej, drudzy czynią zabiegi około przywrócenia monarchii orleańskiej, tymczasem jedni i drudzy przychodzą w końcu do przekonania, że pracowali tylko dla cesarstwa. W tym duchu piszemy ciągle od 24. Maja. Dziwi nas tylko, że oplakany ten stan nie pogorsza się co raz więcej na prowincyi. Włościanom naszym chodzi przedewszystkiem o pokój, porządek i zapewnioną przyszłość; a chociaż nie śledzą oni bardzo dokładnie spraw politycznych, mimo to czują, że od 24. Maja zaprawiała wielka niepewność w sprawach politycznych. Za Thiersa byli nasi włościanie zadowoleni; od roku pod tym względem wiele się zmieniło. Rząd jest znacznie słabszym, w skutek czego agenci cesarstwa stają się co raz śmielszymi w swych agitacjach. Służą się otworzyły, ma-y opierały się i opierają ciągle jeszcze napływowi środków agitacyjnych, lecz łatwiejniejsze koła ludności wiejskiej zaczynają już płynąć z prądem, i jesteśmy pewni, że włościanie tylko dlatego głosowali za Bourgoingem, ponieważ byli przekonani, że rządowi marszałka Mac-Mahona o nic tak nie chodzi, jak o przywrócenie cesarstwa.”

Wiele dzienników wyraziło swe zdanie, że Bourgoing, który w odezwie do wyborców przed wyborem oświadczył, iż będzie popierał septenat, w podziękowaniu swem nie o tem nie wspomina. *Pays* stara się więc uspokoić te dzienniki. Bourgoing nie złożył marszałkowi Mac-Mahonowi przysięgi, dał mu tylko słowo, a wiadomo, że bonapartyści umieją dotrzymywać danego słowa. Podróż tego deputowanego do Chiselhurst jest wedle *Pays* czemś zupełnie naturalnem, gdy bowiem Bourgoing był kontuszonym cesarza Napoleona, zawdzięcza on swój wybór wpływowi rodziny cesarskiej. Zresztą po złożeniu hołdów cesarzowej, złoży Bourgoing swe uszanowanie marszałkowi Mac-Mahonowi.

— Dzienniki katolickie i konserwatywne ubolewają mocno nad śmiercią deputowanego parlamentu niemieckiego Mallinckrotda i upatrują w tym wypadku wielką stratę dla Francji i kościoła katolickiego. Zresztą wszystkie dzienniki francuzkie oddają zasłużone pochwały zmarłemu.

— *La Patrie* donosi, że w lipcu mają się odbyć częściowe wybory członków rad departamentowych. Ten sam dziennik zapewnia, że wybór deputowanego Bourgoinga w skutek licznych nadużyć, zaszyłych przy wyborze, zostanie unieważniony. Wybór ten miał kosztować bonapartyistów przeszło pół mil. fr.

— Mówią, że ultrakatolicycy deputowani Zgromadzenia narodowego mają zamiar na tej jeszcze sesji postawić wniosek, żądający zniesienia łoż wolnomularskich.

— Z Paryża 28. maja piszą Mac-Mahon oświadczył gabinetowi, że na przyszłość będzie sam przydywował każdej Radzie ministrów, ponieważ obecnie odpowiedzialność jego jest większą, i on sam chce karność utrzymać.

Wiesie giełdowa o dymisji ks. Decazes jest fałszywą. Decazes miał wprawdzie żywą dyskusję z ministrem spraw wewnętrznych Fourtou o prefekta departamentu Calvados. Decazes wymagał usunięcia prefekta, z powodu, że okazywał sympatyę dla kandydata bonapartyzmu.

Rząd postanowił przedsięwziąć surowe środki przeciw bonapartyzmowi i zagroził wielu dziennikom tego stronnictwa zawieszeniem. Audiffret-Pasquier opuścił Paryż, udając się do Normandji. Przed wyjazdem zgromadził u siebie przywódców nowego pra-

sprawiedliwa, posiada niezaprzeczone zalety. Inaczej się rzecz ma podług nas co do strony jego duchowej. I tak przedewszystkiem, główne postacie zadawalniają nas najmniej. Kiejstut i Witold, nie dość uwydantieni, mało panują w tym całym obrazie; nie pod plastycznym, lecz pod duchowym względem.

Kiejstut, ów rycerski Kiejstut, ta postać wzniosła i poetyczna Litwy, ten szczególny niegdyś małżonek Biruty, jest tu tylko starcem zwyczajnym, przebranym w zbroję. Witold, ów bohater — wojownik, ów uosobiony duch wojny, postrach sąsiadów, którego zwyciężkie zagony sięgały od morza do morza — ten Witold w upodlonej postawie, wbrew narodowemu charakterowi, co nie wybucha na razie, tarza się w prochu... Strącenie z majestatu swej ziemskiej wielkości, zwyciężeni lecz nieugięci, koronowani jeńcy, ojciec i syn, winni tu byli górować nawet w kajdanach, majestatem ducha ponad wszystkim, tem bardziej, gdy stoją w obec wiarołomnego tryumfatora. Wielkość prawdziwa nie upada duchem nawet śród najkrytyczniejszej chwili — owszem, tam to właśnie wzmagają się i potężnieją. Widzimy to w *Tusneldzie* Pillotego i *Pochodzie na Sybir* Grotgera. Grupa z prawej strony za mało ma stylu, jakiego poważny historyczny rodzaj wymaga. Stosowniejszy była do rodzajowego obrazu. Postacie oprócz Jagielly nie przypominają typów litewskich — a cały utwór nie daje wyobrażenia Litwy i jej właściwości.

I nie dziw. Epoka to bowiem, którą tu artysta przedstawił, za nadto znana, by na jej tle można było dowolnie fantazować, za nadto zaś zatarta, by ją łatwo było odtworzyć. Litwa, to *terra incognita* dla wszystkich prawie dzielnic Polski. Klasy-

czym przechował nam Greków i Rzymian, i mamy ich w sztuce aż do przesyty; romantyzm ocalił nam Maurów i Gotów; plemiona romańskie i inne późniejsze, z pomników swych starożytności i sztuki potrafiły wskrzesić swój żywot domowy i publiczny. Litwa zaś, szczer jak to już wiadomo, jeden z najstarożytniejszych w rodzinie europejskiej, ukryta najdłużej w głębi odwiecznych swych borów, pozostała przez wieki nieznana. Gdy się ukazała światu, Chrystyanizm już stary był z jej oblicza głównejsze i charakterystyczne cechy. Czego zaś ten nie sprawił, dokonała cywilizacya i wspólnie z Polską losy.

To też nie dziwny się Gersonowi, jeżeli ją nie dość mógł wystudować, jeżeli jej tylko szukał w księgach i tam ją tylko chciał poznać. Stało się tu może zadość studjom historycznym lecz nie artystycznym, które w warunkach, jakich ta kompozycya wymagała, powinny być robione na miejscu. Tylko bowiem w głębi i szumie borów Litwy, zdala od miast i domów, tylko w śpiewach jej ludu i jego mowie, w kościołach i na cmentarzach pochwyć jeszcze można jej kolor miejscowy.

W każdym razie zasługa to niepospolita artysty, że nam daje rzeczy niezwykle i nowe, pełne głębszych myśli i uczuć. I zaprawdę słusznie to czyni. Czyj talent urósł tak jak jego na poważnych i gruntownych studiach, czyj umysł tak się ukształcił wielostronnie, w czyjej piersi nagromadziło się tyle serdecznych rodzimych motywów, jak to dały nam poznać jego rodzajowe utwory, ten ma prawo i obowiązek sięgnąć na wyżyny, nieprzystępne dla wielu innych.

wego c  
teczne  
—  
pełnom  
dze, po  
partyst  
baron  
wódzca  
w dniu  
centru  
dek T  
I  
o konc  
tyczno  
trie.  
abb M  
cha w  
towe  
pozysk  
części  
dotyck  
o po  
rzym,  
Capni  
Apost  
skują  
powró  
a Pe  
ma t  
nikan  
wiązu  
o po  
dakt  
mają  
dla  
moż  
iz p  
to  
zach  
bezw  
zapa  
nada  
chin  
niep  
Hol  
ich  
feld  
Esp  
nio  
do  
ksi  
ski  
go.  
z  
Ka  
Bis  
tów  
prz  
nio  
Hie  
gn  
za  
ko  
wy  
na  
do  
sz  
zn  
sk  
ch  
kt  
re  
de  
cz  
pe  
st  
el  
z  
w  
n  
A  
le  
k  
R  
A  
t  
z  
j  
l  
j

wego centrum i rozwinął im w mowie ostateczne cele siedmioletniego republikańskiego.

— **Pays** donosi, że deputowany Target, pełnomocnik francuski przy dworze w Hadze, postanowił zapisać się do klubu Bonapartystów, którego przewodniczącym jest baron Echasseriaux. Pan Target jest przywódcą frakcji z kilkunastu członków, która w dniu 24. maja 1873 zbiegła z lewego centrum i tym sposobem sprowadziła upadek Thiersa.

Bonapartyści wnieśli do rządu podanie o koncesję na wydawnictwo dziennika polityczno religijnego pod nazwą „*Dieu et Patrie*.” Kierownikiem nowego pisma ma być abbé Masson, wikary przy kościele św. Rochy w Paryżu i członek rady departamentowej w Korsyce. Celem dziennika będzie pozyskanie dla sprawy imperyalizmu tej części stronnictwa ultramontańskiego, która dotychczas trzyma z Henrykiem V.

**Włochy.** Z powodu artykułu *Fanfulli* o powrocie p. Kapnizza do Rzymu, pisze rzymski korespondent *Ceasur*:

„Dzienniki liberalne tutejsze dają p. Capnizzowi agentowi Rosji przy Stolicy Apostolskiej zbyt wielkie znaczenie, wnioskując z jego oddalenia się z Rzymu i z powrotu, o stosunkach między stolicą świętą a Petersburgiem. Osobistość p. Capnizza nie ma tego znaczenia, w jakie ją ubiera dziennikarstwo liberalne. Zgad nie można przywiązywać wagi do tego, co pisał *il Fanfulla* o podróży p. Capnizza do Petersburga. Redaktorowie *Fanfulli* myślą się, jeżeli mnie mają, iż jeżdżą do Petersburga po instrukcje dla Stolicy Apostolskiej co do nominacji możebnej biskupów dla Polski. Być może, iż p. Capnizz przywioził instrukcje; wszakże to zostanie rzeczą pewną, że Stolica Święta zachowa się przy możebnych nominacjach bezwzględnie niezależną od owych instrukcji.

— Papież w ostatnich dniach maja zapadł ponownie na febrę. Lekarze mają nadzieję, że chorobę tę usuną za pomocą chininy, ale doradzają zmiany powietrza.

**Hiszpania.** Karliści mocno są zaniepokojeni wiadomością o kandydaturze Hohenzollerna na tron hiszpański. Organ ich *Cuartel Real* poświęca missyi hr. Hatzfelda artykuł wstępny pod napisem *Alerta Espana! alerta Francia!* (bacność Hiszpanio! bacność Francjo!) w którym dochodzi do wniosku, że poseł niemiecki wspólnie z księciem de la Torre (Serranem) torują pruskiemu księciu drogę do tronu hiszpańskiego. Przedstawia Serrana jako człowieka z gruntu przewrotnego, pisze ten organ z Bismarck najchytrzejszego ze swoich agentów (hr. Hatzfelda). Co do nas, jesteśmy przekonani, że Niemcy zamierzają interweniować przy konstytuowaniu rewolucyjnej Hiszpanii. Źródłem tego zamiaru jest pragnienie p. Bismarcka zdławienia, raz na zawsze narodu francuskiego który, acz pokonany zupełnie na polu bitwy, przeciw wydaty mu się jeszcze zanadto silnym i bogatym. Gdyby zaś książę pruski osiadł na tronie hiszpańskim, zesłaby Hiszpania do roli kolonii niemieckiej, a katolicy hiszpańscy byłiby używani za narzędzie do zniszczenia swych pobratymców rasy łacińskiej we Francji — na większą część i chwałę protestantyzmu i rasy niemieckiej, która dąży do panowania nad całą Europą.

— *Vaterland* otrzymał od swego korespondenta z Bayony następujący list z datą 27. Maja: „W górach baskijskich stoczono w ostatnich dniach dwie większe potyczki, które wypadły na korzyść Karlistów. Dorregaray pobił kolumnę armii Conchy, która z Arlaban posuwała się ku Vittorii, zaś 24. Maja została odpartą, inna zaś kolumna Serranistów po trzygodzinnej walce pod Villareal.

Miejscowość ta leży na połudn.-zachodniej stronie od Durango na drodze do Orduny. Armia Conchy została bowiem rozdzieloną na trzy kolumny; przeciw jednej z nich, która usiłowała wkroczyć do Nawarry, operuje Mendiri, druga posunęła się aż do Arlaban i została pobita przez Dorregaraya, trzecia zaś, jak już wspomnieliśmy, odparta 24. Maja pod Villareal.

Pod Bilbao wzięli Karliści pewną liczbę jeńców. Don Carlos i Elio udali się do Guipuzcoy aby przyspieszyć roboty w fabrykach broni, obecnie znajdują się oni w Tolozie.

Z Katalonii nadchodzi wiadomość, że Don Alfons wyruszył z Solsony do Maezstrazgo, gdzie ma połączyć się z Walencyjczykami.

Składki na Karlistów idą pomyślnie w całej Europie. Istnieją komitety w tym celu w Anglii, Rosyi, Niemczech, Portugalii, Belgii, Hollandyi i Włoszech.

**Tureya.** Polityka Wys. Porty w ostatnich czasach ulega pewnej zmianie.

Gdy książę serbski wybrał się w podróż do Konstantynopola, zapewniano go ze strony, która w tym razie powinna była najlepiej być poinformowana, że książę powróci ze stolicy sultana z aktem ustąpienia Małego Zwornika (twierdzy tureckiej w Serbii; Red.) na wieczystą własność Serbii. Tymczasem inaczej się stało, książę Milan bowiem powrócił do Belgradu bez Małego Zwornika, a Porta, gdy książę poruszył tę kwestyę, oświadczyła w tonie stanowczym, że zerwała z polityką bezustannych koncesyj i przestrzegać będzie nadal pilnie praw swych, zagwarantowanych traktatami europejskimi.

W skutek tego niepomyślnego obrotu rzeczy, prasa serbska coraz nieprzyjaźniej poczyną się odzywać o Turcyi, a dzienniki rumuńskie, wtórując tym głosom, wzywają Serbii aby wspólnie z Rumunją oparła się o rzeszeniu Turcyi. Urzędowe dzienniki Bukaresztu obsypują pochwałami ks. Milana Obrenowicza podnosząc zarazem potrzebę wspólnej akcyi tak księstw naddunajskich jak i Grecyi w obec nowej polityki Wys. Porty.

— Sultán zatwierdził projekt założenia tureckiego banku narodowego i pozwolił na wydanie nowych 3 procentowych obligacyi długu państwa w kwocie 40 milionów po kursie 35 za sto.

— Depesze z Malacyi (pod Diaberkir w Azji mniejszej) donoszą, że władze tureckie uwięziły tam kilku znakomitych Hassunistów jako zakładników za utrzymanie spokoju. Następnie zajęły przemocą kościoły biskupi, szkoły i majątek gminy i wydały je Kupelianom (schyzmatykom ormiańskim) którzy w tem mieście liczą tylko 20 świeckich wyznawców, podczas gdy partya Hassunistów (unitów) składa się z arcybiskupa, 10 księży i 250 świeckich członków.

W Mardynie (w Azji mniejszej dystrykt Bagdadzki) tak samo postąpiły sobie władze tureckie. W mieście tem mają Hassuniści arcybiskupa, 12 księży i 6000 członków świeckich, a Kupelianisci 2 księży i 7 wyznawców. Gmina Hassunistów jest wypadkami temi mocno dotkniętą, zwłaszcza, że W. Wezyr przyrzekł Hassunistom wyjednać uznanie prawne.

## KRONIKA.

— **Jenerał hr. Neipperg**, komendujący Galicyi i Bukowiny, jak donoszą z Czerniowca, przybył do tego miasta dnia 29. maja celem inspekcji wojsk.

— **Dekoracye.** W uznaniu pełnej poświęcenia i pożytecznej działalności w ogóle a głównie w czasie grasowania cholery i ospy otrzymali od Najj. Pana: dr. Łukasz Potoczniak szef wojskowej służby zdrowia we Lwowie order żelaznej korony trzeciej klasy; dr. Wincenty Swoboda starszy lekarz pułku ułanów hr. Trani i dr. Juliusz Miksch starszy lekarz pułku piechoty księcia Schleswig-Holstein-Glücksburg złoty krzyż zasługi z koroną, pomocnik lekarza polowego Ludwik Fischer przy szpitalu garnizonowym we Lwowie srebrny krzyż zasługi. Wyraz najwyższego zadowolenia monarchy otrzymali z tego samego powodu: dr. Maurycy Bartl starszy lekarz sztabowy i szef szpitalu garnizonowego we Lwowie, dr. Jan Vilar lekarz sztabowy i szef oddziału w lwowskim szpitalu garnizonowym, wreszcie dr. Józef Lorenz lekarz pułkowy pierwszej klasy przy generalnej komendzie we Lwowie.

○ **Szkole na dworcu** kolei Karola Ludwika dobrze się wiedzie, dzięki opiece i hojnym wsparciom zarządu tej kolei. Rada zawiadowcza uchwaliła teraz wyznaczyć dla tej szkoły czteroklasowej odpowiedni budynek i utrzymywać go w wzorowym stanie, postanowiła nadto pokryć kosztą pierwszego urządzenia, objąć na siebie utrzymanie starszego i pierwszego nauczyciela, i przeznaczyć na uposażenie szkoły 1000 zł. corocznie

\* **Samobójstwo.** Dział 8. rano odebrał sobie życie dwoma wystrzałami z dubeltówki na strychu w kamienicy pod l. 7. przy ulicy Jagiellońskiej Faustyn Janicki, lokaj mieszkającego w tym domu obywatela p. M. Jedną kulą ugodził go w pierś a drugą w głowę. Przyczyną samobójstwa miały być stosunki miłośne. Od trzech dni nieboszczyk oddał się był mocno pijaństwu.

\* **Skradziona bielizna.** Żołnierz policyjny przytrzymał tej nocy na ulicy Żółkiewskiej wyrobnika Jana Topolnickiego, który niósł tłumok z starą bielizną. Sprowadzony do policyi nie mógł wykazać w jaki sposób przyszedł do tej bielizny i został uwięziony.

\* **Występ gościnny.** Właściciel hotelu czerniowieckiego doniósł wczoraj c. k. policyi, że niewiadomy gość w porządnym ubraniu zajął z rana pokój gościnny, z kąd jednak znikł w kilka godzin zabrawszy z sobą poduszkę kołdrę i prześcieradło z łóżka. Wczoraj wieczór powiódł się policyi wysledzić i uwięzić niewia-

domego gościa w jednej z restauracyi przy ulicy Kaźmierzowskiej. Przytrzymany wyznał, że się nazywa Władysław Sedlak, rodem z Tarnowa i że skradzione w hotelu rzeczy nieznanemu izraelicie sprzedał. Z znalezione go przy nim paszportu przymusowego okazało się, że Sedlak przed dwoma dniami uwolniony został z więzienia w Samborze po odbytej karze za zbrodnię kradzieży i zamiast powrotu do Tarnowa zagościł do Lwowa, ażeby tu poprobować szczęścia.

\* **Zgubiony złoty kulczyk.** Fejge Zwiebel zamieszkała pod liczbą 29 przy ulicy Kaźmierzowskiej zgubiła przedwczoraj w ogrodzie miejskim złoty kulczyk z wprawionym dyamentem w cenie 30 złr.

\* **Przytrzymanie złodzieja.** W kamienicy Arona Philipa przy ulicy Krakowskiej przychwycono wczoraj rano na strychu słynnego złodzieja Franciszka Kowacza, który tam się zakradł w zamiarze kradzieży bielizny. Na strychu było rozwieszona czysta bielizna w wartości 200 złr.

\* **Zbieg wojskowy.** Przedwczoraj w nocy zbiegł z koszar na Żółkiewskim w wojskowym ubraniu szeregowiec pułku holztyńskiego Fedko Berozy. Tenże liczy lat 22, jest włosów blond, siwych oczu, twarzy podługowatej i ściągniętego nosa mówi po polsku i niemiecku.

\* **Aresztowanie pielgrzyma.** Wczoraj wieczór aresztowano niejakiego Antoniego Jankowskiego, który wydawając się za pielgrzyma powracającego z Jerozolimy od różnych osób wydłubał pieniądze. Sprzedawał mianowicie koronki, krzyżyki i t. p. rzeczy, które miały pochodzić z Jerozolimy. Pokazało się, że Jankowski jest włóczęgą, wiadomo z kąd przybył, i że od dni kilku wałęsał się po szynkach a przez noc sypiał na placu świętego Jura.

— **Praktyczne dzieło.** Drugie poprawne wydanie *Zarysów treściwych o podatkach* J. Winharda c. k. inspektora podatkowego wyjdzie za miesiąc z druku. Do tego dzieła dołączył wydawca dodatek ustaw o urzędzeniu ksiąg hypotecznych (gruntowych) w Galicyi. Ze względu na swą pożyteczność, dzieło to, którego pierwszy nakład podczas prenumeraty zupełnie został wyczerpany, jest poradnikiem nie tylko dla urzędników podatkowych, sądowych, tabularnych, lecz przeważnie dla sekretarzy i Zwierzchności gminnych.

\* **Na rzecz pogorzalców miasta Skolego** wpłynęła z przedstawienia teatralnego na scenie lwowskiej dnia 24. maja jako czysty dochód kwota 54 zł. 47 ct. w. a.

— **O zamordowaniu p. Nikolicza,** agenta austro-węgierskiego Lloyda w Konstantynopolu, o którym to zdarzeniu wiedzą czytelnicy z telegramów, donoszą z Konstantynopola: Morderstwo to sprawiło tu nadzwyczajne wrażenie, zwłaszcza pomiędzy zamieszkałymi w mieście naszym cudzoziemcami z Zachodu, ile że p. Nikolicz był tu znaną powszechnie i ulubioną osobistością. Morderstwo spełnione zostało wczesnie z rana na jednej z najludniejszych ulic w chwili, kiedy p. Nikolicz wyszedłszy z swego bióra miał zamiar udać się do banku austro-ottomańskiego. Skrytobójca cichał na swą ofiarę w kawiarni i kiedy widział nadchodzącego p. Nikolicza, wybiegł na ulicę i z rewolweru strzelił doń tak, że kula ugodziła nieszczęśliwego w płeć. Ugodzony śmiertelnie, zachwiał się, ale nim upadł wykręcił się na nodze, a wtedy jeszcze morderca, jak zeznają świadkowie, zawołał w języku słowiańskim: „Przypatrz mi się dobrze — ja to poczęstowałem cię kulą.” Towarzysz p. Nikolicza puścił się w pogon za mordercą, lecz ten groził że go zastrzeli jeśli mu zechce przeskadzać w ucieczce. I inni przechodnie nie śmieli go zatrzymywać, mógł więc w jasny dzień i wobec licznych świadków zbrodni uciec tak, że dotąd policya śledzi go nadaremnie. P. Nikolicz dopiero po 24 godzinach wielkich cierpień zakończył życie skutkiem upływu krwi, zachował jednak w tym czasie tyle przytomności, że z całą dokładnością opisał konsulowi austriackiemu osobę mordercy. Podług tego opisu jest to majtek z Boche di Cattaro, który niedawno przybył do Konstantynopola, gdzie starał się o posadę u p. Nikolicza, ten jednak odesłał go do dyrekcji Lloyda w Tryeście, ponieważ agencya konstantynopolska nie rozdaje posad. Otóż odprawiony z niczem majtek zemścił się w ten sposób.

— **Żywcem pochowana.** Korespondent brodzki *D. Ztg.* donosi pod dniem 19. b. m. o następującym wypadku: Jestto u żydów galicyjskich i rossyjskich złym zwyczajem, że starają się ile możności najprędzej, choćby bezpośrednio po śmierci chować swych zmarłych Zaledwie zastygłego dopiero nieboszczyka wynosiliby na cmentarz, a niesumiennieści tych, do których należą oględziny pośmiertne sprawia, że częstokroć uzyskują pozwolenie odbycia takiego doraźnego pogrzebu. Byłby już w istocie najwyższy czas, ażeby sądy włączyły w tę sprawę. Niedawno właśnie w okolicy Berdyczowa zdarzyło się, że zmarła żona zamożnego człowieka, i jak za zwyczaj — pochowana została natychmiast po śmierci. W głębokim smutku porażony mąż, pragnąc ostatni raz spojrzeć na nieboszczykę, pochylił się nad grobem i podczas

tego wypadła mu z kieszeni portmonetka z znaczną sumą pieniężną. Nie zwrócił w pierwszej chwili uwagi na zgubę i zasypano pieniądze wraz z trumną w grobie. Dopiero w kilka dni później spostrzegł stratę i przypomniał sobie, że pieniądze musiały mu wypaść z kieszeni nad grobem. Udał się więc do rabinza z prośbą o pozwolenie rozkopania grobu, które też z łatwością uzyskał. Otworzono grób i znalazły się pieniądze, ale też zarazem straszny widok uderzył obecnych. Zmarła leżała w ziemi z poszarpaną twarzą i rękami, cała krwią zbroczona. Wypadek ten, rozumie się, przeraził nawet zatwardziały starowiec, ale czy odniesie jaki skutek — wątpliwe należy, ileż okropnego stanu, w jakim znalazłoby nieboszczykę, nie tłumacząc oni rozpacziwem jej usiłowanem wydobycia się z ziemi po ocknieniu się z letargu, lecz twierdząc, że ta krew i rany na zwłokach pochodzą z pasowania się nieboszczyki z aniołem śmierci, który przyszedł po nią.

— **Bóg.** Zauważano jako rzecz osobliwą, że nazwa najwyższej Istoty w wielu językach składa się z czterech liter, w innych zaś z trzech. Zwracał uwagę na tę okoliczność uczony Cl. Harms w piśmie *Gnomon* jeszcze przed dziesięciu laty; obecnie znajdujemy w dziennikach zestawienie tej nazwy we wszystkich niedawnych językach europejskich: I tak w niemieckim: *Gott, Herr*; w sanskryckim: *Deva* lub *Devas*; w łacińskim *Deus*; w starogreckim: *tues* i *guth*; w francuskim: *Dieu*; w hiszpańskim: *dios*; w portugalskim: *dios*; w staronordzkiem: *tiva* lub *tivar*; w starosłowiańskim: *dewa* i *dewas*. Większa część tych słów ma za pierwiastek aryjskie: *div*, oznaczające tyle co światło lub dzień. Nazwy Stwórcy o trzech literach są: w języku polskim: *Bóg*; w ruskim: *Boh*; w czeskim: *Buh*; w włoskim: *Dio*; w staroniemieckim: *Zio, Pyr*, oraz *Kot, cot*; w angielskim: *God*; w anglosaskim: *god*; w szwedzkim: *gut*; w duńskim: *gut*; w hollandskim *God*. Ostatnia, jak sama wpada w oczy, mają pierwiastkiem słowo *gut*: dobro.

— **Nowy sport.** Pewien Krezus w Filadelfii zamierza wprowadzić nowy rodzaj wyścigów. Już mu nie wystarczają gonitwy konne, urządzać chce tor wyścigowy dla lokomotyw. Arena ma być wybudowaną w regularnym okręgu mierzącym milę angielską, i składać się z czterech par równoległych położonych szyn. Kolej ta wraz z amfiteatrem dla widzów kosztować będzie 1,200,000 dolarów. Wszystkie towarzystwa kolejowe północno-amerykańskie zaprosi nasz krezus do udziału w tych wyścigach lokomotywowych. Współzawodniczące o nagrodę strony nie placą żadnej wcale wkładki, natomiast Towarzystwo, które po zapowiedzeniu udziału wycofa swą lokomotywę z wyścigu zapłaci grzywny 1000 dolarów. Nagrodę dla zwycięzskich biegunów parowych naznaczy sam inicjator pomysłu. Rozumie się że tylko cztery lokomotywy jednocześnie stawać mogą do współzawodnictwa w wyścigu. Ciekawa rzecz, czy też między inenami będzie i bieg „z przeszkodami”? Byłoby to co się zowie po amerykańsku.

— **Konsumcya napojów gorących** w Stanach Zjednoczonych Ameryki w r. 1870 wynosiła w pieniądzu około półtora miliarda dolarów. Jakiś dowcipny amator statystyki obliczył że masa wypitego w tym czasie piwa, wina i wódki, reprezentowana właśnie przez owe półtora miliarda dolarów, wytoczona za ziemię, utworzyłaby rzekę 80 mil angielskich długą, 4 stopy głęboką a 14 stóp szeroką. Charakterystyczną jest jednak, że w tymże czasie konsumcya zboża, oraz odbyt wyrobów sukiennych i t. p. w Stanach Zjednoczonych wynosił zaledwie 905 milionów dolarów.

— **Marki listowe** są dziś dla nas czemś tak zwyczajnym i do ułatwienia pisemnego porozumiewania się niezbędnem, że zaledwie pojąć możemy, jakim sposobem świat niegdyś istnieć mógł bez tej dogodności. A jednak 34 rok zaledwie upływa od czasu, kiedy używać zaczęto marek do ofrankowywania listów i przesyłek pocztowych. Za wynalazcę marek pocztowych uważany jest powszechnie Anglik Sir Rowland Hill, za którego inicjatywą obok tak zwanego *pennyporto* najpierw zaprowadzone zostały w trójjędnym królestwie wipsarskiem, mianowicie dnia 10 stycznia 1840 roku. Z państw kontynentalnych w Europie pierwsza Belgia przyjęła do pożyteczne zaprowadzenie w mechanizmie pocztowym dopiero w roku 1847 a za jej przykładem później Francya, Bawarya, Austria, i Prusy, a w końcu reszta państw europejskich zaprowadziła u siebie marki pocztowe. Ostatniem w tej kolei państwem była Turcya. Obecnie we wszystkich już koloniach angielskich, francuzkich i hiszpańskich, w Stanach Ameryki północnej i południowej, a nawet na wyspach Sandwichskich ofrankowują listy markami.

— **Pamiętka historyczna.** Doża wenecki, Andrzej Gritti w r. 1523 złożył darem ks. Lotaryńskiemu Antoniemu, jednemu z przodków Najj. Pana, srebrny ciężki łańcuch. Zabytek ten przechowywany był długi czas w skarbcu rodzinnym w Nancy. Wielka rewolucya wszakże rozproszyła i ten skarbiec; wtedy to część wspomnianego łańcucha ktoś zakopał a później znalazł tę część robotnik francuzki, który sprzedał ją rodzinie Jankowiczów, zamieszkałej we Francyi. Z tamąd przeszedł cenny zabytek na własność

węgierskiego deputowanego p. Jankowicza, który sprawdziwszy historyczną jego wartość złożył go w darze Najj. Panu, Cesarz przyjął dar i odzwamił go Jankowiczowi swym wizerunkiem z własnoręcznym podpisem.

## NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

— **Konkurs dramatyczny** rozstrzygnięty wczoraj. Pierwszej i drugiej nagrody uchwalila komisja nie udzielić, między nadesłanymi bowiem utworami nie było niktyle bezwzględnie dobrego, ale nie było nawet takiego, któryby względnie swemi zaletami zasługiwał na drugą z kolei nagrodę. Przy głosowaniu kartkami nad przyznaniem nagrody trzeciej w kwocie 300 zł. otrzymał dramat *Moimir* 3 głosy, *Córa Izraela* 1 głos, 2 kartki były puste. *Moimirovi* zatem przyznano nagrodę trzecią. Po otwarciu koperty okazało się, że autorem *Moimira* jest p. Juliusz Turczyński z Stanisławowa. Premji za względnie najlepszą sztukę ludową nie użyto, nie nadesłano bowiem żadnej sztuki ludowej na konkurs, a co najmniej smutną jest rzeczą, że żadnej sztuki niepolecono do grania. W obec takich okoliczności wynik tegorocznego konkursu trudno nazwać pomysłnym. Zawiodł onskromnie nawet oczekiwania i wypadł znacznie gorzej od wszystkich konkursów poprzednich.

— **Polskie przedmioty** służą już cudzoziemcom za watek do muzycznych utworów. I tak świeżo wystawiono w medyolańskim teatrze *della Scala* liryczny dramat p. t. *J. Lituanis*, z muzyką Amilcara Ponchielli. Treść libretta tej kompozycji, przyjętej bardzo życzliwie przez medyolańską publiczność, zapożyczoną jest z poematu Miękkiewicza; *Konrad Wallenrod*.

— **Dyrektorowie teatrów paryskich** łamią sobie głowy nad sposobami wzbudzenia publiczności na widowiska w czasie letniego sezonu. I tak niejaki p. de Jallais, nowy kierownik sceny *Théâtre Déjazet* zamierza podczas kanikuły wystawiać sztuki, jak się wyraża jeden z dzienników, „zdmiewającej świeżości. Pierwszą nowością tego gatunku: *Bains de dames à fond de bois* — ma się ukazać za kilka dni, a w głównych rolach wystąpić mają najpiękniejsze aktorki. Zaprawdę szczytne to pojmowanie zadania sztuki!

— **Jestto w Niemczech** dość rozpowszechnionym zwyczajem sławnych dramaturgów, których utwory pojawiają się częstokroć na scenie, ukazywać we własnej osobie na deskach teatralnych. Zdarza się zwykle, że owe wielkości, które dzielcami swemi zjednały sobie znakomite stanowisko w literaturze dzięki kaprysowi jakiegoś dramatycznego fabrykanta spadają nagle z wysokości Parnasu na nizinę powszedniego życia, by bawić i śmieszyć gawiedź. Świeżo znowu padł ofiarą tak niegodnej praktyki wielki autor *Götza z Berlichingen*, którego niejaki p. K. Fiedler uczynił bohaterem jednoaktowej farsy p. n. *Goethe rekrutem*, wystawionej na nadwornym teatrze sztuczardzkim. Genialny pomysł p. Fiedlera zasadza się na tem, że poeta w czasie odwiedzin landtgrafa heskiego wpada na osobliwą myśl wstąpienia do wojska jako rekrut w zastępstwie ogrodniczka. Szczególnie niefortunnie wypaść miały pretensjonalne rozmowy o poezji, poetach i o Tassie.

## OPERA.

(K) Dawano w sobotę na scenie lwowskiej *Roberta dyabła*, arcydzieło Meyerbeera wśród licznie zgromadzonej publiczności, która jednak doznała pewnego rozczarowania dzięki niedostatecznemu wystudowaniu opery i zbyt małej ilości prób, w skutek czego w całości brak było harmonii orkiestra, zwłaszcza zaś fagociści fałszowali i psuli najpiękniejsze ustępy. Zawinił tu zarówno kapelmistrz, pozwalający, by wystawiano operę bez wystarczającego przygotowania, jak dyrekcyja nie zbyt troskliwa o dobór sił orkiestrowych. W końcu i to jeszcze nadmienić wypada, że nie będziemy mieli dobrej orkiestry dopóty, dopóki fundacya skarbkowska nie postara się o instrumenta jednego stroju.

Pani Jakowicka daje dowody prawdziwego poświęcenia, występując w ciągu tygodnia aż cztery razy i to podczas jednego wieczora, jak w sobotę, w dwóch partjach. Jakkolwiek miło nam jak najczęściej widywać znakomitą śpiewaczkę na scenie, nie możemy jednak przyklasnąć takiemu nadużyciu sił, zwłaszcza, że w *Robercie* cały ciężar spoczywa na siłach trzech osób a dwie partje kobiece pisane dla zupełnie innego rodzaju głosu: partya księżniczki Izabelli koloraturowa, Alicji zaś dramaty. zna. Pani Jakowicka wywiązała się z pierwszej roli ze świetną prezycją.

Mimo koloraturowego charakteru spiewu wzięła śpiewaczką arję księżniczki „*Easzi, łaski!*“ w stylu dramatycznym, na czem wiele ta arja zyskuje. Cała partya Alicji

jest prześlizna; zarówno w pierwszej arji, jak w duecie z basem w akcie drugim i obydwóch tercetach, szczególnie w ostatnim, gdzie występuje najwięcej sopran. Kadencye i inne ozdoby muzyczne dodają tej partji rozmaitości, lecz zacieraają jej charakter dramatyczny.

Pan Zakrzewski (Robert) o którego talentcie i ciągłym postępie niejednokrotnie mieliśmy sposobność mówić z uznaniem, spiewał pięknie i starannie; jak już nieraz pisaliśmy, przyjemny głos jego ze względu na swój charakter, nadaje się do partji lirycznych, lecz nie do dramatycznych. Być może, iż z czasem wskutek studyów i większego rozwinięcia się pod względem fizycznym głos jego spotężnieje, dziś wszakże zastępuje ten brak tonami wysokimi, które bierze z łatwością. Zapomina p. Z., że nie skala, ale rodzaj głosu stanowi o tem, do jakich ról jest odpowiednim. Przyznać jednak wypada, że p. Z. spiewał z wdziękiem, uczuciem i przejęciem tak dalece, że na końcu w największej dla tenora męczącej scenie pod kościołem, zemlał. Fakt ten potwierdza obawy nasze tylekroć już wypowiedziane; w istocie jeśli p. Z. więcej oszczędzać się nie będzie może się bawić nie tylko o głos, lecz nawet o zdrowie. Dyrekcyja udzieliwszy już urlopu p. Olskiemu, którego zdrowie również w skutek podobnych nadużyć zagrożone, powinna się jak najprędzej postarać o tenora *di forza*.

Parya Bertranda należy do lepszych ról p. Borkowskiego, mógłby w niej nawet sprawić wrażenie.

Duet w drugim akcie z Rembo (p. Mikulski) wypadł wcale dobrze; tercet wyszedł starannie, lubo należące doń głosy nie tworzyły pełnej i miłej harmonii. Dobrym był p. Mikulski, który w tej partji spiewał lepiej, niż zwykle. P. M. nie mając rozległej skali głosu, postępuje właściwie, transponując niektóre ustępy, tak, że je może odspiewać bez frosowania.

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

### Towarzystwo wzajemnej pomocy artystów sceny polskiej.

(2) Przedwczoraj odbyło się w miejskiej sali ratuszowej walne, doroczne Zgromadzenie Towarzystwa artystów sceny polskiej.

Henryk hr. Łączyński dotychczasowy prezes rady zawiadowczej tego stowarzyszenia, po sprawdzeniu obecności 43 członków, pomiędzy którymi znajdowały się także artyści lwowskiej sceny pp. Linkowska, Nowakowska, Wajcówna i Woleńska, zagał posiadzenie odczytaniem mowy, w której zaczął od licznego przystępowania do stowarzyszenia, do wytrwałej wspólnej pracy, do jednoczenia rozproszonych sił na polu literatury i sztuki, które tak ważnymi są czynnikami w rozwoju życia umysłowego. W myśl § 10 statutów, który orzeka: „że zgromadzenie wybiera sobie przewodniczącą” zamierzał hr. Łączyński ustąpić z trybunu — przez aklamacyę został jednakże powołany do przewodniczenia obradom.

P. Zboński, artysta dramatyczny i dotychczasowy sekretarz dyrekcyj, odczytał protokół z ostatniego walnego Zgromadzenia, w d. 17. maja 1873 odbytego, w którym to protokole ciekawym jest ustęp ostatni. Rozcho liżło się wówczas o zmianę firmy stowarzyszenia, a mianowicie chciano zamienić nazwę: Stowarzyszenie wzajemnej pomocy artystów sceny polskiej na nazwę: Stowarzyszenie wzajemnej pomocy literatów i artystów sceny polskiej. Były wówczas głosy za tą zmianą i przeciw tej zmianie, „w końcu jednak — powiada sprawozdanie — „powstał taki chaos i zamieszanie, że nie można było obliczyć głosów za i przeciw temu wnioskowi i sprawa względem zmiany firmy została niezakończoną.“ Zgromadzenie przyjęło powyższy protokół do wiadomości bez zarzutu.

P. Mieczysław Chrzanowski, sekretarz rady zawiadowczej, zamierzał odczytać obszernie sprawozdanie z czynności zarządu tego stowarzyszenia za rok 1873/4 — jednakowoż na wniosek p. Limanowskiego, który ze względu na to, iż wazysze obecni członkowie zapatrzeni są w drukowane sprawozdania wniosł uwolnienie p. Chrzanowskiego od tej czynności — uwalniło zgromadzenie p. Chrzanowskiego od czytania sprawozdania.

Wyjmujemy z niego następujące ciekawsze szczegóły. Rada zawiadowcza, wybrana na walnym zgromadzeniu d 17 maja 1873 ukonstytuowała się wybierając prezesem p. Henryka hr. Łączyńskiego, wiceprezesem p. B. Kadnowskiego, a sekretarzem p. M. Chrzanowskiego. Następnie wybrała w myśl postanowień statutu dyrektorem p. Eugeniusza hr. Cetnera, skarbnikiem p. Enila Konarskiego, a sekretarzem p. A. Podwyszyńskiego. Ponieważ w ciągu roku ustąpił z Rady zawiadowczej p. Kadnowski a z dyrekcyj ustąpił pp. Cetner i Podwyszyński, przeto powołano p. Woleńskiego na dyrektora a pana Zbońskiego na sekretarza dyrekcyj. Stowarzyszenie liczy obecnie 126 członków zwyczajnych

a 36 wspierających. Byłoby dożyczenia — powiada sprawozdanie zarządu — aby w kołach literackich zrozumiano o chętniej i lepiej zasadę i cele stowarzyszenia, liczniej doń przystępując dotychczas bowiem 2/3 części z ogólnej liczby zwyczajnych członków Towarzystwa stanowią artyści dramatyczni. Rada zawiadowcza zawiązała filię Stowarzyszenia w Krakowie której dyrektorem mianowany został p. J. Rychter, skarbnikiem p. K. Hoffman a sekretarzem p. W. Terenkoczy; w ciągu roku zeszłego nastąpiły tam zmiany tak, że dyrektorem został p. Kadnowski a sekretarzem p. Z. Bogucki. W celu pomnożenia funduszy, urządzone 19. stycznia r. b. przedstawienie teatralne, z którego czysty dochód przyniósł 749 złr. 96 ct. a akademja muzyczna deklamacyjna, urządzona dnia 21. marca r. b. przyniosła 161 złr. 64 ct. czystego dochodu Zestawienie wyników funduszu lwowskiego wraz z funduszem filii krakowskiej prowadzi do następującego rezultatu: Obrót kasowy we Lwowie wyniósł w ciągu roku 11.656 złr. 78 ct. w Krakowie 3430 złr. 50 ct; razem 15.087 złr. 28 ct. Stan czynny majątku w funduszu lwowskim 2784 złr. 22 ct; w funduszu krakowskim 480 złr. 4 ct.; razem 3.264 złr. 26 ct. Majątek zapasowy we Lwowie 262 m 60 ct., w Krakowie 64 złr.; razem 326 złr. 60 ct. Zyski we Lwowie 67 złr. 87 ct., w Krakowie 69 złr. 4 ct.; razem 136 złr. 91 ct.

P. Chrzanowski zawiadomił Zgromadzenie, że nie układano budżetu, albowiem niema znacznych kosztów administracyjnych; obecnie okazuje się atoli potrzeba przyjęcia rachmistrza za opłatą 10 złr. miesięcznie.

Do Rady zawiadowczej na r. 1874/5 wybrało zgromadzenie pp. Henryka hr. Łączyńskiego, Jerzego Kleina, Bron. Zawadzkiego, Miecz. Chrzanowskiego i Mikołaja Epsteina, nadto otrzymał także absolutną większość głosów p. Konarski.

P. Bron. Zawadzki, imieniem rady zawiadowczej, postawił wniosek założenia kasyna literacko artystycznego „w którym nastąpiłoby stopniowe zbliżenie się dwóch warstw przodujących każdemu wykształconemu społeczeństwu: artystów i literatów.“ Kasyno to ma być założone nie z funduszy towarzystwa. Bez dyskusji upoważniło Zgromadzenie nowo wybraną radę zawiadowczą do założenia takiego kasyna, jeżeli okaże się potrzeba; tylko członkowie towarzystwa mogą należeć do kasyna.

P. Adolf Klein, imieniem Rady zawiadowczej, przedstawił motywowane wnioski względem zmiany firmy stowarzyszenia (jak w roku zeszłym) to jest na nazwę: „Stowarzyszenie wzajemnej pomocy literatów i artystów sceny polskiej.“ Wnioski te opiewały: 1) Znieść uchwałę zeszłorocznego walnego zgromadzenia względem zmiany firmy jako wątpliwą, bo powziętą w nienormalnych warunkach; 2) zawiesić sprawę zmiany firmy do stosowniejszej chwili. Nad temi wnioskami wywiązała się bardzo długa i ożywiona dyskusja, w której brali udział pp. Epstein, Blotnicki, Limanowski, Kantecki Klemens i Górski Kazimierz za zmianą firmy, a pp. Zboński, Podwyszyński i Leon Zenowicz przeciw tej zmianie. Po zaciętej walce, w której najdzielniej kruszyli kopie pp. Epstein i Limanowski — zwyciężyły wnioski rady zawiadowczej przedstawione przez p. Kleina.

W końcu uchwalilo zgromadzenie zmienić dotychczas w stowarzyszeniu używane nazwy: „członkowie rzeczywisci“ i „członkowie wspierający“ na nazwy: „członkowie zwyczajni“ i „nadzwyczajni.“

— **Ruch na kolejach galicyjskich.** Uszkodzenia, które przerwały były ruch na wszystkich kolejach galicyjskich, zostały już zupełnie usunięte, a dowozy zboża od rosyjskiej granicy osiągnęły od razu taką wysokość, jakiej się nikt nie spodziewał. Tym sposobem koleje żelazne powetować sobie mogą uszczerbek, poniesiony przez kilkuniedniową przerwę. Uszczerbek ten w dochodach nie mógł być zresztą wielki, bo świat kupiecki dobrze był poinformowany, że przerwa nie potrwa długo, a ruch towarowy tym sposobem nie miał ani powodu, ani nawet czasu do zatamowania swego prądu. Dość powiedzieć, że przez czas przerwy ani jeden cennar nie poszedł osi — co się także tłumaczy przesuadkami wymagania wieśniaków, którzy za jeden wóz i za przestrzeń 6 milowią żądali 18 do 25 zł. Spedytorowie, którzy z razu zamierzali uorganizować transport kołową drogą, przekonani się natychmiast, że to się w obec tak wysokich cen na krótki czas nie opłaci. Zasiwy ucierpiał wiele od wylewów wzdłuż Sanu, Wiaru i Dniestru, ale szkody te nie są tak wielkie, aby wpłynąć miały stanowczo na widoki dobrego żniwa. Najbardziej ucierpiał rzepak. — Kolej Karola Ludwika przewiozła w ostatnim tygodniu 145.000 cennarów zboża. Dwie trzecie części tej ilości weszły na jej linie od Brodów; trzecia od Podwołoczysk i Tarnopola. Podwyżka cen zbożowych w Wrocławiu spowodowała, że znaczniejsze pozy. ye z Galicyi a mianowicie od jej punktów granicznych zwracają się w tę stronę. Jest to nowy kierunek dla handlu zbożowego, a tem

bardziej pożądanym, że już od 10 miesięcy ruch nie zwracał się ku Wrocławiu. — Kolej Lwowski - Czerniowiecka a zajęta była przewozem kukurudzy z Księstw Naddunajskich, i podała w ubiegłym tygodniu 49.000 cennarów towarów sąsiednim kolejom. Dochody tej kolei, która mówiąc nawiasowo nie ucierpiała nic przez wylewy, wrastają znowu; a mianowicie rozwija się bardzo ruch osobowy. Na rachunek kolei rumuńskich zapowiedziany jest transport 20.000 cenn. węgla kamiennego z Górnego Ślązka. Bydła rzeźnego przewiozła ta kolej 920 sztuk. — Kolej Arcyx. Albrechta wykazuje w ubiegłych 8 dniach obrót bardzo nieznaczny. Tylko ruch podróży mocno był ożywiony. — Kolej Dniestrzańska mało miała do czynienia, a kolej węgiersko-galicyjska ucierpiała wiele od konkurencyi, z powodu bowiem wylewów, które uszkodziły mocno jej linię, zboże przeznaczone do Węgier poszło na Kraków i Marchegg. — Kolej północna ces. Ferdynanda miała znaczniejszy obrót na swej linii galicyjskiej z powodu transportów zbożowych do Wrocławia i Węgier. Ruch osobowy wzmaga się w miarę, jak się zbliża pora kąpielowa.

— **Środek zaradzenia zbyt bujnego wzrostowi zboża.** Komitet Towarzystwa gosp. galic. otrzymał w tej mierze następujące doniesienie od p. Feliksa Polanowskiego. „Na poległą pszenicę użyłem w tym roku z nadzwyczajnym skutkiem przetrząsacza do siana Howarda, który to sposób poskramiania pszenicy bujnej za nierównie skuteczniejszy środek uważam jak bronowanie i walkowanie. Każdykolwiek tego narzędzia użyje będzie zdziwiony praktycznością tego pomysłu.“

## OSTATNIA POCZTA.

Najjaśniejszy Pan nadał najtaszkawiej c. k. radcy dworu i zwyczajnemu profesorowi przy uniwersytecie wiedeńskim dr. Karolowi Rokitańskiemu jako komandorowi austriackiego orderu Leopolda tytuł barona.

Najwyższem postanowieniem z dnia 26. maja hr. zastępca marszałka krajowego w Lukowinie dr. Antoni Kochanowski mianowany został marszałkiem kraj. t. j. prowincyi.

Korespondent madrycki do *Journal des Débats* mniema, że hr. Hatzfeld wysłany został do Hiszpanii nie w celu torowania drogi kandydaturze Hohenzollerna, lecz do przygotowania traktatu zaczepno-odpornego niemiecko hiszpańskiego przeciw Francji.

Wczoraj miał kardynał Cullen otworzyć uroczyste w Dublinie uniwersytet katolicki imienia Serc Jezusowego.

Tysiąc robotników kopalni węgla w Mela (północna Walia) zastanowiło roboty, sprzeciwiając się niższeniu płacy o 10 procent.

Rząd angielski ogłosił korespondencyę dyplomatyczną w sprawie statku „*Virginus*“ (zabranego w lecie z. r. przez Hiszpanów; Red.)

Mówią, że rząd madrycki wyda wkrótce manifest w duchu federalistycznym.

Cesarz japoński wypowiedział formalnie wojnę wyspie Formosa; Japończycy zbroją z wielkim pospiechem cztery okręty wojenne, które mają przewieść 15.000 żołnierza na wyspę.

## Telegramy Gazety Lwowskiej.

**Berlin**, 1. Czerwca. Bismarck wyjechał wczoraj rano do Varzinu.

Rocheport przybył do Nowego Jorku.

**Wersal**, 31. Maja. Zgromadzenie narodowe w rozprawach nad układem porządku dziennego uchwalilo obradować najpierw nad ustawą wybora gminną następnie nad organizacyą władz municypalnych, a potem nad ustawą wybora polityczną.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

## OD EKSPEDYCYI.

Do dzisiejszego numeru dołącza się PRZEWODNIK NAUKOWY za czerwiec, dla prenumeratorów cało i półrocznych.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 31. Maja.

Hotel Żerza:

Pp. Baworowski W., z Ostrowa. — Ripper J., z Pragi. — Borst W., z Paryża.

Hotel Europejski.

Pp. Matczyński K., z Podhajczyk. — Petri J., z Złoczowa. — Ujejski B., z Lubszy. — Zaklika T., z Hawlowic.

Hotel Langa:

Pp. Teodorowicz J., z Rusowa. — Geldern E., z Przemysła.

Hotel Angielski:

Pp. Kushner H., z Wels. — Myszkowski L., z Jarosławia. — Borowski M., z Podhajec. — Serwatowski W., z Korszmina. — Skolimowski J., z Dynisk. — Truskolaski K., z Wiednia.

Pod białym koniem:

P. Siemiradzki A., z Jastrzębicy.

Gennik lwowski Izby handl. i przem. Lwów, dnia 30. Maja 1874.

Table with columns for exchange rates and prices of various goods like flour, oil, and sugar.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28. Maja 1874.

Table showing exchange rates for various currencies and commodities.

Hotel Podolski:

Pp. Olszewski B., z Perpignan. — Olszewski P., z Rossyi.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 31. Maja

Pp. Beess A., do Baniowic. — Chamiec L., do Krakowa. — Jędrzejewicz J., do Śniatyna. — Łodyński S., do Krakowa. — Pieńczykowski J., do Wybranówki. — Parnański G., do Krakowa. — Watschet G., do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 1. Czerwca 1874.

Barometr 739.9mm. Psychometr suchy 12.50C Psychometr wilgotny 11.30C. Prężność pary 9.2 mm. Wilgoć 86%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW3 Ozon 7.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5. g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po po-

łudniu i 11. g. 3. m. w nocy. — z Podwoleczysk i Brodów: 4. g. 13. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy, ze Stryja codziennie o 9 godz. 28 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 10 godz. 31 m. w nocy.

Odechodzą: do Krakowa 5 g. 5 m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. g. 15. m.

w południe i 11. g. 43 m w nocy; — do Podwoleczysk i Brodów: 12. g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano, do Stryja codziennie o 6 godz. 35 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 5 godz. 30 m. popołudniu.

Z Podzamcza odchodzą do Podwoleczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12 g. 25. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Table listing departure and arrival times for diligences to various destinations like Jarosław, Brzeżan, and Sokala.

Table with columns for exchange rates and prices of various goods like flour, oil, and sugar.

Table with columns for exchange rates and prices of various goods like flour, oil, and sugar.

Table with columns for exchange rates and prices of various goods like flour, oil, and sugar.

Table with columns for exchange rates and prices of various goods like flour, oil, and sugar.

Table with columns for exchange rates and prices of various goods like flour, oil, and sugar.

Table with columns for exchange rates and prices of various goods like flour, oil, and sugar.

Table with columns for exchange rates and prices of various goods like flour, oil, and sugar.

Table with columns for exchange rates and prices of various goods like flour, oil, and sugar.

Table with columns for exchange rates and prices of various goods like flour, oil, and sugar.

Table with columns for exchange rates and prices of various goods like flour, oil, and sugar.

Table with columns for exchange rates and prices of various goods like flour, oil, and sugar.

Table with columns for exchange rates and prices of various goods like flour, oil, and sugar.

WZWIĘZIENIE W BRZĘDOWY.

Sprostowanie.

W edykcje l. inser. 1769. i l. c. k. wyższego Sądu krajowego 11087 z dnia 12. Maja 1874, umieszczonym w numerach 121 i 122 a powtórzonym dzisiaj po raz trzeci na stronie 10. w szpalcie 2., w wierszu ósmym, licząc od dołu, Gazety Lwowskiej z 28., 29. Maja i 1 Czerwca 1874 zamiast Nr. kons. 643 3/4 czytać należy Nr. kons. 645 3/4.

Obwieszczenie.

L. 5.692. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firma „Stanisławowski Stowarzyszenie zaliczkowe urzędników z poręką ograniczoną, zarejestrowane, do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych z tem zaciągnięta została:

- 1. Iż datą statutu, jest dzień 29. Marca 1874.
2. Ze siedzibą stowarzyszenia jest Stanisławów.
3. Ze celem stowarzyszenia jest dawanie członkom swoim sposobności zaoszczędzenia gotówki, przez składanie udziałów lub wkładek tudzież udzielanie tymże członkom zaliczek czyli pożyczek a w ogóle ułatwienie zaspokojenia wszelkich gospodarsko-domowych potrzeb swoich członków.
4. Ze czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.
5. Ze pierwszą radę nadzorczą Stowarzyszenia stanowią panowie: Adolf Pressen c. k. radca Sądu krajowego, Władysław Przysiecki c. k. radca sądu krajowego, Marceł Malinowski dyrektor gimnazjum, Leon Roszkiewicz c. k. adjunkt sądowy, Józef Grünberg zastępca nauczyciela gimnazjalnego. Pierwszą dyrekcję zaś: Jako Prezes Dyrekcji Tytus Sobota c. k. naczelnik urzędów pomocniczych c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie; jako zastępca prezesa dyrekcji Rudolf baron Kanne emerytowany c. k. starosta powiatowy. Jako członkowie dyrekcji: Aleksander Paulo c. k. prokurator państwa, Filip Woroniecki c. k. zastępca prokuratora państwa, Dr. Walery Szydłowski adwokat krajowy, Alfred Manasterski c. k. adjunkt sądowy, Józef Budyński c. k. prof. gimnazjalny, Andrzej Staszynski c. k. oficyał sądowy, Marian Rybczyński c. k. adjunkt sądowy, Kornel Zubrzycki c. k. adjunkt sądowy, Karol Nemetz c. k. adjunkt sądowy, Aleksander Prokopowicz c. k. radca sądu krajowego, Jan Türbeck c. k. zarządca poczty, Franciszek Szafrań c. k. profesor gimnazjalny, Dr. Wolański c. k. lekarz powiatowy.

Członkowie dyrekcji i Rady nadzorczej mieszkają w Stanisławowie.

- 6. Ze firmę stowarzyszenia podpisuje przełożony dyrekcji lub tegoż zastępca i drugi członek dyrekcji.
7. Iż wszelkie publiczne ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach stowarzyszenia będą w „Gazecie Lwowskiej“ i miejscowej tudzież plakatami obwieszczone.
8. Ze udział członka każdego ustanowiony na najmniej 50 złr. wpłacalny naraz lub ratami miesięcznymi najmniej po 1 zł. w. a.
Z Rady c. k. Sądu obwodowego Stanisławów dnia 13. Maja 1874

Obwieszczenie.

L. 23.521. Komisya krajowa rozdawać będzie nagrody rządowe za staranny chów koni w następujących miejscowościach:

- W 1. Żółkwi dnia 20. Czerwca 1874.
2. Tarnopolu „ 24. „ „
3. Czortkowie „ 26. „ „
4. Kołomyi „ 26. „ „
5. Stryju „ 30. „ „
6. Przemysłu „ 2. Lipca „
7. Tarnowie „ 4. „ „
8. Krakowie „ 6. „ „
9. Nowym-Sączu „ 8. „ „
10. Sanoku „ 11. „ „

W każdej z wymienionych 10 miejscowości rozdawane będą nagrody a to:

- a) Jako nagroda pierwsza dziesięć dukatów w złocie, za ogiera półkwi, 14 i pół do 15 miary, czteroletniego i starszego, zaopatrzony licencyją do odstawiania cudzych klaczy, zdrowego, silnie zbudowanego i odpowiedniego do produkcji na klaczach włościańskich koni grubo-plaskich.
b) Sześć dukatów w złocie dla ogierka dwuletniego pochodzącego po ogierze rządowym, prywatnym licencyjonowanym, albo po ogierze należącym do właściciela przedstawionego do premiowania ogierka, jeżeli dobrze jest chowany i obiecuje wyrobić się na dobrego stadnika. Pochodzenie po ogierze rządowym lub po licencyjonowanym ogierze prywatnym, musi być udowodnionem kartką stanowienia.
c) Cztery dukaty w złocie dla ogierka rocznego pod warunkami przy b) wymienionymi. Przy równych z resztą warunkach ci ubiegający mają pierwszeństwo do nagrody za staranny chów ogierków, którzy wykazują iż posiadają lokalności potrzebne do odpowiedniego chowania ogierków; a więc tak urządzone, iż pozwalają połączyć żywienie z ruchem swobodnym po za stajnią.
d) Ośm dukatów dla klaczy matki 5-letniej i starszej ze żrebięciem półkwi lub krwi mieszanej, miary 14 i pół do 15, jeżeli jest zdrową, silnie zbudowaną i dobrze żywioną, i jest zdatną do produkcji koni roboczych i remont.
e) Cztery dukaty dla zdrowej silnej klaczy matki 5-letniej i starszej grubo-plaskiej, krwi mieszanej ze żrebięciem. Na-

grody dla klaczy matek udzielane będą tylko chodowcom, którzy wraz z klaczą przedstawiają jej źrebię, a to uznane zostanie za udane, i jeżeli chodowca wykaże kartę odstawienia, lub w inny sposób zupełnie wiarogodny, że źrebię pochodzi po ogierze rządowym lub po licencyjonowanym ogierze prywatnym, lub jeżeli źrebię pochodzi po własnym chodowca ogierze. Oprócz tego ma chodowca udowodnić świadectwem zwierzchności gminy, względnie świadectwem obszaru dworskiego, że klaczy (matka) była przed oźrebieciem jego własnością.
f) Sześć dukatów dla młodej klaczy 4-letniej, półkwi, albo mieszanej krwi miary 14 i pół do 15, zdatnej do produkcji koni roboczych i remont.
g) Trzy dukaty dla klaczy 4-letniej rasy krajowej, zdolnej do produkcji koni grubo-plaskich.

Chcący otrzymać nagrodę za klaczy młodą, mającą przymioty wyżej pod f) i g) wskazane, musi wykazać jej pochodzenie legalną kartką stanowienia lub poświadczeniem miejscowej zwierzchności a nadto udowodnić w sposób wyżej wskazany, że klaczy przynajmniej od roku jego jest własnością.
h) Nagrodę trzech dukatów można otrzymać za klaczkę dwuletnią lub roczną, pochodzącą czy to po ogierze rządowym, czy też po licencyjonowanym ogierze prywatnym lub po własnym ogierze, jeżeli jest starannie chowana i obiecuje wyrobić się na dobrą klaczy matkę.

Zresztą będą przestrzegane przy przyznawaniu nagród za takie źrebce zasady powyżej względem premiowania źrebców ustanowione — i tylko wtenczas przyznane mogą być nagrody dla źrebce, jeżeli nie będą przedstawione źrebce zasługujące na nagrodę; te bowiem mają pierwszeństwo.

Ogierzy prywatne już premiowane nie są wykluczone od ubiegania się o nagrodę w latach następujących. Natomiast wykluczone są od ubiegania się o nagrodę ogierzy które rząd za stałą subwencję oddał prywatnym chodowcom koni, jako też prywatne ogierzy, dla których rząd udzielił subwencję.

Klaczki młode, które jako takie były już premiowane, tylko jako klaczki matki ze żrebiętami mogą być premiowane.

Oprócz tego rozdawane będą srebrne medale i ogłaszane uznania pochwalne. Chodowcom, którym przyznana zostanie pochwała, wyda i przesła krajowa komisya chowu koni listy pochwalne.

Co się podaje do publicznej wiadomości z dodatkiem, że właściciele koni w przyszłym roku premiowanych, winni takowe w tym roku przedstawić komisji premiowania w miejscu, w którym zeszłego roku otrzymali nagrodę: lub jeżeli w tym miejscu nie będą tego roku rozdawane nagrody w najbliższym od ich zamieszkania miejscu, w którym rozdawanie premij będzie się odbywać. Z c. k. Namiestnictwa. Lwów dnia 21. Maja 1874.

(1862 1-3) Obwieszczenie.

L. 610. C. k. Prezydent Sądu krajowego wyższego we Lwowie w myśl §. 301, Ustawy o postępowaniu karnem z dnia 23. Maja 1873, mianować raczył przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie, który posiedzenia swe dnia 15. Lipca 1874. rozpocząć ma, Prezydenta c. k. Sądu obwodowego Tomasza Ozurewicza zastępcami zaś przewodniczącym Radcę c. k. Sądu krajowego wyższego Ludwika Ambros de Rechtenberg, Radcę c. k. Sądu krajowego Adolfa Pressena i Radcę c. k. Sądu krajowego Aleksandra Prokopowicza.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z Prezydjum c. k. Sądu obwodowego Stanisławów 29. Maja 1874.

(1681 2-3) E d y k t.

L. 2.467. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Mikulińcach ogłasza się, że za przyzwoleniem c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu, uznano Iwasia Zielonego czyli Zielonego, włościanina z Kozówki, za marnotrawcę i nadano mu kuratora w osobie Teodora Zakomarskiego, gospodarza z Kozówki. Mikulińce dnia 11. Maja 1874.

(1697 2-3) E d y k t.

L. 5.409. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Bilskiego, że przeciw niemu Jędrzej i Anna Hrycyny i Jakób i Szeindla Szwarc pozw o extabulację sumy 30 rubl. ze stanu biernego realności pod Nr. 268/269 w Tarnopolu pod d. 20. Kwietnia 1874 l. 5.409 wytoczyli, i że mu kuratorem w tej sprawie Dr. Żywicki wyznaczony został, któremu też pozw doręczony i termin do obrony na dzień 30. Czerwca 1874 wyznaczono.

Wzywa się więc nieobecnego, ażeby wcześniej przed tym terminem albo innego pełnomocnika sobie ustanowił, albo sam na terminie stanął, albo mianowanemu kuratorowi dokładną udzielił informację, inaczej bowiem skutki jakie z zaniedbania wynikną sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego. Tarnopol dnia 4. Maja 1874.

(1674 2-3) E d y k t.

L. 12.181. C. k. Sąd krajowy w Krakowie wiadomo czyni, iż pp. Izaakowi Schenker i Naftalemu Jahre zaginął deponowany u p. Löbla Thorna weksel dtto Kraków dnia 29. Września 1873 na 900 złr. wa. opiewający, za trzy miesiące od daty na zlecenie własne w Krakowie płatny, przez p. Dawida Schoenberga akceptowany — i poleca wszystkim, którzyby weksel ten posiadali, aby w ciągu dni czterdziestu pięciu (45) licząc od trzeciego ogłoszenia w dzienniku „Gazeta Lwowska“ takowy c. k. Sądowi krajowemu w Krakowie przedłożyli, albowiem po bezskutecznym upływie czasu tego, weksel powyższy za umorzony uznany zostanie. Kraków dnia 1. Maja 1874.

# C. k. uprz. Kolej żelazna Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska.

(Linie austriackie).

## ROZKŁAD JAZDY

począwszy od 1<sup>o</sup> Czerwca 1874 r. aż do odwołania.

Przy pociągach osobowych pospiesznych Nr. 1 i 2 znajdują się tylko wagony Iszej i IIgiej klasy. — Przy pociągach mieszanych Nr. 3, 4, 5, i 6 znajdują się wagony Iszej, IIgiej, i IIIciej klasy.

Ze Lwowa do Suczawy w połączeniu od Wiednia, Berlina, Krakowa, Odessy do Botószan, Jass. Romania, Gałaczu i Bukaresztu.							Z Suczawy do Lwowa w połączeniu od Bukaresztu, Gałaczu, Romania, Jass i Botószan do Odessy, Krakowa, Berlina i Wiednia.										
Mł	Kilometrów	Stacje	Pociąg osob. pospieszny		Pociąg mieszany		Mł	Kilometrów	Stacje	Pociąg osob. pospieszny		Pociąg mieszany					
			Nr. 1		Nr. 3					Nr. 5		Nr. 2		Nr. 4		Nr. 6	
			godz.	min.	godz.	min.				godz.	min.	godz.	min.	godz.	min.	godz.	min.
—	—	Wiedeń . . . . . odch.	10	45	8	30	8	—	Romań . . . . . odch.	8	52	8	52	4	53		
55.5	418	Kraków . . . . . „	9	35	11	13	10	36	Jassy . . . . . „	6	53	6	53	3	25		
100.5	716	Lwów . . . . . przych.	5	57	9	45	10	50	Botószany . . . . . „	9	—	9	—	3	—		
—	—	Lwów . . . . . odch.	6	50	11	48	12	50	Suczawa-Ickany (Rest.) { przych. odch.	11 12	50 35	11 1	50 10	9 11	55 30		
1.5	11	Sichów . . . . . „	—	—	12	17	1	23	1	8	Hatna . . . . . „	—	—	1	27	11	47
3.5	25	Staresioło . . . . . „	—	—	12	50	2	1	2.5	18	Milleszowce . . . . . „	—	—	1	52	12	9
4.5	35	Bóbrka-Chlebowice . . . . . „	—	—	1	13	2	24	3	23	Istensegits . . . . . „	—	—	2	5	12	23
5.5	43	Wybranówka . . . . . „	—	—	1	30	2	41	4	30	Hadikfalva-Radowce . . . . . „	1	20	2	26	12	45
6.5	50	Borynicze . . . . . „	8	9	1	51	3	—	5	38	Ruda . . . . . „	—	—	2	44	1	3
8.5	63	Chodorów . . . . . „	8	29	2	24	3	29	6.5	49	Czerepkowce . . . . . „	—	—	3	10	1	29
9.5	70	Bortniki . . . . . „	—	—	2	44	3	45	7.5	56	Hliboka . . . . . „	2	2	3	34	1	53
11.5	88	Bukaczowce (Restaur.) . . . . . „	9	8	3	29	4	27	9.5	70	Kuczurmare . . . . . „	2	30	4	14	2	39
13	100	Bursztyn-Demianów . . . . . „	9	27	4	—	4	55	11	84	Volksgarten . . . . . „	—	—	4	43	3	8
14.5	112	Halicz . . . . . „	9	45	4	31	5	25	12	90	Czerniowce (Restaur.) { przych. odch.	3 3	4 16	4 5	59 24	3 3	24 54
16.5	126	Jezupol . . . . . „	10	6	5	2	5	54	12	92	Sadagóra . . . . . „	—	—	5	31	4	1
18.5	140	Stanisławów (Restaur.) { przych. odch.	10 10	28 33	5 5	32 52	6 6	23 58	12.5	104	Łużany . . . . . „	—	—	5	57	4	27
21.5	163	Ottynia . . . . . „	—	—	6	45	7	56	15	114	Niepołokowce . . . . . „	—	—	6	19	4	49
23.5	180	Korszów . . . . . „	—	—	7	31	8	51	16.5	125	Śniatyn-Zalucze . . . . . „	4	10	6	50	5	21
25.5	196	Kołomyja (Restaur.) { przych. odch.	11 11	54 57	8 8	3 18	9 9	25 50	18.5	141	Zabłotów . . . . . „	—	—	7	23	5	58
28	215	Zabłotów . . . . . „	—	—	9	2	10	34	21	161	Kołomyja (Restaur.) { przych. odch.	5 5	3 6	8 8	— 15	6 6	37 52
30.5	231	Śniatyn-Zalucze . . . . . „	12	51	9	42	11	18	23	177	Korszów . . . . . „	—	—	8	53	7	38
32	242	Niepołokowce . . . . . „	—	—	10	6	11	44	25.5	193	Ottynia . . . . . „	—	—	9	37	8	26
33	252	Łużany . . . . . „	—	—	10	30	12	9	28.5	216	Stanisławów (Restaur.) { przych. odch.	6 6	28 33	10 10	17 37	9 9	10 30
34.5	265	Sadagóra . . . . . „	—	—	10	55	12	36	30.5	231	Jezupol . . . . . „	6	55	11	5	10	7
35	266	Czerniowce (Restaur.) { przych. odch.	1 1	42 57	11 11	— 35	12 1	41 21	32	245	Halicz . . . . . „	7	16	11	39	10	42
35.5	272	Volksgarten . . . . . „	—	—	11	57	1	44	33.5	256	Bursztyn-Demianów . . . . . „	7	34	12	4	11	9
37.5	285	Kuczurmare . . . . . „	2	29	12	36	2	32	35	268	Bukaczowce . . . . . „	7	55	12	36	11	43
39.5	300	Hliboka . . . . . „	2	58	1	29	3	23	37.5	286	Bortniki . . . . . „	—	—	1	11	12	18
40.5	307	Czerepkowce-Sereth . . . . . „	—	—	1	50	3	39	38.5	293	Chodorów . . . . . „	8	32	1	27	12	34
41.5	318	Ruda . . . . . „	—	—	2	11	4	—	40	305	Borynicze . . . . . „	8	54	1	58	1	6
43	326	Hadikfalva-Radowce . . . . . „	3	41	2	33	4	27	41	313	Wybranówka . . . . . „	—	—	2	13	1	22
43.5	332	Istensegits . . . . . „	—	—	2	48	4	42	42	321	Bóbrka-Chlebowice . . . . . „	—	—	2	30	1	39
44.5	338	Milleszowce . . . . . „	—	—	3	4	4	58	43.5	330	Staresioło . . . . . „	9	34	3	—	2	8
45.5	348	Hatna . . . . . „	—	—	3	24	5	16	45.5	345	Sichów . . . . . „	—	—	3	36	2	42
47	356	Suczawa-Ickany (Rest.) { przych. odch.	4 5	26 11	3 5	40 11	5 6	30 30	47	356	Lwów (Restaur.) . . . . . przych. odch.	10 11	13 28	4 5	— 5	3 5	5 5
61	459	Romań . . . . . przych.	8	9	8	3	11	35	45	342	Kraków . . . . . przych.	7	33	3	18	5	39
65	494	Jassy . . . . . „	8	44	8	44	1	13	100.5	760	Wiedeń . . . . . „	4	55	5	5	4	55
55	417	Botószany . . . . . „	7	40	7	40	1	23									

Liczby obwódką czarną obwiedzione oznaczają godziny noce, począwszy od godziny 6tej wieczorem do godziny 6tej rano.

Obrót pociągów na kolei Lwowsko - Czerniowiecko - Jasskiej regulowany podług czasu Lwowskiego.  
Średni czas Lwowski . . . . . wyprzedza czas Prażki o minut 39,  
„ „ Stanisławowski . . . . . „ „ Lwowski „ „ 2,  
„ „ Kołomyjski . . . . . „ „ „ „ „ 4,  
„ „ Czerniowiecki . . . . . „ „ „ „ „ 8,  
„ „ Suczawski . . . . . „ „ „ „ „ 7.

# Obwieszczenie.

Nr. 25.401. W c. k. gal. Dyrekcji poczt będą wartościowe zwrócone przesyłki, w następującym spisie wykazane po upływie trzechmiesięcznego terminu w obec komisji otworzone.

Wzywa się więc nadawców, ażeby swoje pretensje co do prawa własności w wyżej wymienionym terminie wykazali, poczem tymże reklamowane przesyłki po złożeniu zaległych należności pocztowych wydane zostaną.

Lwów, dnia 29. Kwietnia 1874.

## A. Wykaz przesyłek wartościowych zwrótnych za rok 1872.

Nadawca Aufgeber	Liczba bieżąca Post Nr.	Miejsce nadania Aufgabsort	Imię odbiorcy Name des Adressaten	Miejsce przeznaczenia Bestimmungs-ort	wartość		waga		Portoryum								
					zł.	ct.	ft.	łut.	zł.	ct.	ft.	łut.	za nad. pos. f. anst. p. za przek. p. f. anst. p. za nad. pos. f. anst. p.				
Komar Pisz	1	Baligród	Krajewski	Tyrawa woł.	400	—	3	5	—	38							
	2	Bochnia	?	—	—	—	—	10	—	—							
	3	"	?	—	—	—	—	2	—	—							
	4	"	Ens	Niepołomice	—	10	—	5	10	13							
	5	"	Chłodnicki	Rudnik	—	10	—	9	—	1	22						
	6	Brody	Koźmian	—	—	10	—	1	12	1	—						
	7	"	Pauluk	—	—	2	—	5	10	30							
	8	"	Komaniuk	—	—	3	—	6	10	18							
	9	"	Gottlieb	—	—	10	—	1	10	65							
	10	"	Markoski	—	—	5	—	5	10	25							
	11	"	Scheer	—	—	16	—	1	—	18							
	12	Brzeżan	Zambrosi wicz	Wien	—	3	—	5	10	30							
	13	"	Mieding	Lemberg	—	3	—	5	10	42							
	14	"	Komarański	Augstówka	—	15	—	8	10	37							
	15	"	Werbowski	Wien	—	2	—	6	10	30							
	16	Budzanów	Morgenstern	Czortków	—	4	—	6	10	13							
	17	Chyrów, Stadt	Czwarteki	Stagłany Zborów	—	2	—	8	10	20							
18	Dembica	Syre	Wien	—	12	—	7	4	25								
19	"	Migala	—	—	2	—	7	4	25								
20	"	Jajczuk	Neu-Sandec	—	3	—	5	4	18								
21	Dolina	Hopfinger	Sambor	—	1	4	—	1	3/4	36							
22	Dombrowa	Weil	Wien	—	2	—	11	8	4	6							
23	Głogów	Hilliger	Grosswardein	—	1	—	23	10	60								
24	Grzymałów	Bilecki	Thuste	—	10	—	3	—	42								
25	"	Luczycza	Liskowate	—	1	50	—	6	10	20							
26	Jarosław	Krawcowa	Lemberg	—	1	—	5	4	18								
27	Kałuż	Stanisławów	Schönberg	—	2	—	8	10	25								
28	"	Dr. Zathy	Podhajce	—	2	—	2	10	18								
29	"	Wędzler Bank	Brünn	—	3	—	3	10	56								
30	Kołomea	Nawracki	Łanczyn	—	2	—	17	—	32								
31	Komańcza	Długoszewski	Bobowa	—	30	—	2	20	48								
32	Krakau	Zerter	Tarnopol	—	12	—	5	15	2	14							
33	"	Fenicht	Tarnów	—	8	—	2	15	36								
34	"	Weissmann	Zawidowice	—	2	50	7	15	2	8							
35	"	Doring	Breslau	—	1	—	3	1	1	50							
36	"	Terlecki	Jarosław	—	4	—	29	—	50								
37	"	Dąbrowski	Neu-Sandec	—	30	—	3	—	51								
38	"	Eisenberg	Lemberg	—	19	—	7	10	52								
39	"	St. rawski	Troppau	—	7	50	—	1	10	40							
40	"	Kwaternikowa	Wygnanów	—	7	—	2	10	74								
41	"	Górski Edw.	Hernals	—	30	—	4	10	52								
42	"	Brandler	Wien	—	10	—	7	10	40								
43	"	Moszkowski	Działoszyce	—	30	—	7	10	33								
44	"	Scharft Lubel	Kalwarya	—	25	—	7	10	32								
45	"	Słowik	Iglau	—	10	—	2	10	40								
46	"	Semler	Rzeszów	—	5	17	—	7	10	56							
47	"	Reich	Łańcut	—	10	—	5	10	46								
48	"	Sęka	Tarnów	—	4	71	—	1	5	18							
49	"	Kumiss Heilanstalt	Wien	—	1	—	5	10	78								
50	"	Wojciechowski	Podzamcze	—	3	—	9	10	51								
51	"	Jarecka	Drohobycz	—	8	—	5	10	20								
52	"	Dylewska	Tarnów	—	3	—	6	10	18								
53	"	Leśniak	Tarnów	—	1	50	1/2	—	4	42							
54	"	Urz. gminny	Michałowice	—	1	98	1/2	—	7	22							
55	"	Gwiazdon	Wojnicz	—	1	25	—	5	10	18							
56	"	Siwek	Bronowice	—	2	—	2	10	12								
57	"	Lipiński	Oporów	—	10	—	2	—	97								
58	Leżajsk	Brandsteter	Hansfalva	—	45	—	4	10	56								
59	Lisko	Traxinger	Łupków	—	1	—	1	5	26								
60	Neu-Sandec	Weingarten	Kermesz	—	5	—	5	10	20								
61	"	Rabmowicz	Pietryków	—	3	—	5	10	92								
62	Peczeniżyn	Broniewski	Stanisław	—	—	12	—	1	—	26							
63	Podgórze	Bieder	Jordanów	—	2	19	—	2	10	42							
64	"	Mitrany	Adrianopol	—	8	—	12	25	20	35							
65	Podhajce	Weissberg	Wieniawka	—	10	—	7	10	13								
66	"	Zukowski	Grzymałów	—	10	6	—	—	45								
67	"	Cikowski	Lemberg	—	17	97	—	—	30								
68	Sambor	Bär	Borysław	—	20	—	—	—	26								
69	"	Brudner	Borysław	—	20	—	—	—	26								
70	"	Czerczewicz	Turka	—	5	—	—	—	36								
71	"	Czyżek	Przemysł	—	2	—	—	—	26								
72	"	Denkowicz	Borynia	—	20	—	—	—	42								
73	"	Ebel	Drohobycz	—	15	—	—	—	32								
74	"	Fischer	Dolina	—	10	—	—	—	36								
75	"	Freiberg	Stryj	—	5	—	—	—	18								
76	"	Friedmann	Chyrow	—	50	—	—	—	41								
77	"	Fisch	Furka	—	10	—	—	—	36								
78	"	Fischer	Dolina	—	10	—	—	—	36								
79	"	Gudfein	Chyrów	—	5	—	—	—	26								
80	"	Grossmann	Drohobycz	—	20	—	—	—	26								
81	"	Hirschberg	Bronica	—	5	—	—	—	13								
82	"	Herschhaul	Drohobycz	—	30	—	—	—	26								
83	"	dto	Borysław	—	10	—	—	—	26								
84	"	Jekel	Kałuż	—	20	—	—	—	36								
85	"	Krajewska	Drohobycz	—	—	—	—	—	26								
86	"	Lustig	Dolina	—	20	—	—	—	36								
87	"	Liebennau	Stryj	—	20	—	—	—	18								
88	"	dto	Stryj	—	10	—	—	—	18								
89	"	Mikulicz	Prag	—	2	—	—	—	—								
90	"	Nagier	Podbuż	—	5	—	—	—	13								
91	"	Naczelnik gminny	Drohobycz	—	5	—	—	—	26								
92	"	Pilichowska	Obertyn	—	1	—	—	—	20								
93	"	Pietryszek	Chyrów	—	3	—	—	—	26								

# Rundmachung.

Nr. 25.401. Bei der k. k. galiz. Post-Direction werden die im nachfolgenden Verzeichnisse ausgewiesenen Fahrpost-Retoursendungen nach Ablauf einer drei monatlichen Frist kommissionell eröffnet werden.

Die Aufgeber werden daher aufgefordert ihre Eigenthums-Ansprüche in der erwähnten Frist geltend zu machen, worauf ihnen die reklamirten Sendungen unter Einhebung der ausstehenden Portogebühren werden ausgefolgt werden.

Lemberg, am 29. April 1874.

## A. Verzeichniß über die im Jahre 1872 rückgegangenen Retourfahrt-Postsendungen.

Nadawca Aufgeber	Liczba bieżąca Post Nr.	Miejsce nadania Aufgabsort	Imię odbiorcy Name des Adressaten	Miejsce przeznaczenia Bestimmungs-ort	wartość		waga		Portoryum								
					zł.	ct.	ft.	łut.	zł.	ct.	ft.	łut.	za nad. pos. f. anst. p. za przek. p. f. anst. p. za nad. pos. f. anst. p.				
Komar Pisz	94	Sambor	Rubin	Dolina	20	—	—	—	—	42							
	95	"	Rasch	Lemberg	5	—	—	—	—	36							
	96	"	Regmts Cmdo	Stryj	1	—	—	—	—	—							
	97	"	Schwarz	Drohobycz	20	—	—	—	—	26							
	98	"	Sieger	Chyrów	20	—	—	—	—	26							
	99	"	Soroit	Przemysł	5	—	—	—	—	26							
	100	"	Schmelkes	Jarosław	9	—	—	—	—	18							
	101	"	Telegr Direktion	Lemberg	—	—	—	—	—	18							
	102	"	Wisser	Borysław	10	—	—	—	—	26							
	103	"	Weissbart	Rudki	20	—	—	—	—	32							
	104	"	Żechoski	Krukienice	—	—	—	—	—	26							
	105	"	Wohllemer	Drohobycz	20	—	—	—	—	26							
	106	Sniatyn	Wasiliniuk	Feherta	2	—	—	5	10	30							
	107	"	Sierzeniecki	Odessa	1	—	—	9	10	59							
	108	Sokołów bei Rzeszów	Kołodziej	Chyrów	5	—	—	2	10	18							
	109	Stanisław	Schuster	Kołomea	5	—	—	4	10	58							
	110	"	Malinowski	Horożanka	1	—	—	1	2	32							
	111	"	Kurpel	Tarnopol	2	—	—	5	10	36							
	112	"															

Nadawca Aufgeber	Liczba bieżąca Post-Nr.	Miejsce nadania Aufgabsort	Imię odbiorcy Name des Adressaten	Miejsce przeznaczenia Bestimmungs- Ort	wartość		waga		Portoryum				Nadawca Aufgeber	Liczba bieżąca Post-Nr.	Miejsce nadania Aufgabsort	Imię odbiorcy Name des Adressaten	Miejsce przeznaczenia Bestimmungs- Ort	wartość		waga		Portoryum				Nadawca Aufgeber
					zł.	ct.	ft.	lut.	zł.	ct.	ft.	lut.						zł.	ct.	ft.	lut.	zł.	ct.	ft.	lut.	
Wojtanowski	185	Tarnów	Woytanowski	Pesth	145			7/10					35	Kaszubiński	292	Lemberg	Roziner	Jaroslau	9	1	5					42
F. Engel	186	"	Sieber	Brzesko	10			7/10					26	"	293	"	Gliniany	"	1	10	5					32
Aberdam	187	"	Ber Antschel	Sędziszów	285			5/10					42	Biliński	294	"	Brzeżan	"	20	6	5					94
Młodecki	188	"	Gofron	Dąbrowa	20			1					35	"	295	"	Tarnopol	"	3			16/10				45
J. Kurz	189	"	Bilski	Grybów	660			3/10					42	Kaszubiński	296	"	Dubowiec	"	2	20		7				42
Bleiweis	190	"	Janotta	Radłów	3			16/10					32	Fr. Meindl	297	"	Nowosielica	"	10	1						
D. Koborski	191	"	Muszel	Dąbrowa	40			15/10					26	Kaszubiński	298	"	Kołomea	"	1	10	5					42
Wittmayer	192	"	Lichtneker	Wien	345			7/10					56	Witoszyńska	299	"	Piatra	"	10	1	15					60
K. L. Rieger	193	"	Kuszelmann	Glatz	52			7/10					50	"	300	"	Wien	"	30	17	4					67
Gärtner	194	"	Hoben	Korczyna	95			6/10					42	Kaszubiński	301	"	Zborów	"	1	10	4					42
Frachtenkasse	195	"	Klein	Dąbrowa	1			7/10					26	"	302	"	Miż	"	1	10	5					42
"	196	"	dto	"	1			6/10					26	"	303	"	Kaczala	"	1	10	5					42
Nowakowski	197	"	Golemo	Dembica	3			1					36	"	304	"	Hlibowicki	"	1	10	5					42
J. Engel	198	"	Prokosz	Ryglice	30			1					26	G. Krochmal	305	"	Tran	"	2			6				38
Frachtenkasse	199	"	Weit	Żabno	1			5/10					13	Kaszubiński	306	"	Mudrak	"	1	10	5					42
"	200	Złoczów	Königsberg	Uniów	20			5/10				26	"	"	307	"	Wylickowski	"	1	10	4					42
"	201	"	Rosenthal	Lemberg	3			14/10				18	"	"	308	"	Manowicki	"	1	10	4					42
"	202	"	Wojtko Olejnik	Baden	2			84/10				30	"	"	309	"	Hłodyński	"	1	10	5					42
"	203	"	Bekierski	Lemberg	2			5/10				18	"	"	310	"	Trusiewicz	"	1	10	5					42
"	204	"	Roszau	Tarnopol	3			12/10				42	"	"	311	"	Ohonowski	"	1	10	5					42
"	205	Lemberg	Kociumbas	Bóbrka	3			6/10				13	"	"	312	"	Skalicz	"	1	10	4					42
"	206	"	Gottlieb	Dolina	10			5/10				37	"	"	313	"	Kołowicz	"	1	10	5					42
"	207	"	Czech	Wirst	1								"	"	314	"	Bałtorowicz	"	1	10	5					42
"	208	"	Gabel	Lubaczów	20			15/10				36	"	"	315	"	Lubieniecki	"	1	10	5					42
"	209	"	Arlamowski	Przemysł	2			5/10				18	Fr. Schuman	"	316	"	Zarząd dóbr	"	8	10	16	20				126
"	210	"	Mannel	Pesth	3								"	Kaszubiński	317	"	Zachariewicz	"	1	10	4					42
"	211	"	Maxymowicz	Berka	2			5/10				25	"	"	318	"	Czerwiński	"	1	10	5					42
"	212	"	Inländer	Budzanów	25			6/10				48	Wal. Muntani	"	319	"	Bretner	"	2		7					21
"	213	"	Ziff	"	5								Kaszubiński	"	320	"	Temnicki	"	1	10	4					42
"	214	"	Krankenhaus	Trenczyn	23	94		35/10				20	"	"	321	"	Klimkowicz	"	1	10	4					42
"	215	"	Jarzebowski	Gr. Kreutz	25							35	"	"	322	"	Czajkowski	"	1	10	5					42
"	216	"	Bezirksgericht	Schemnitz	182							35	"	"	323	"	Wołoszyński	"	1	10	5					42
"	217	"	Szczepanowski	Alt. Sandec	4			6/10				20	"	"	324	"	Jankiewicz	"	1	10	5					42
"	218	"	Naworowski	Mikołajów	2			5/10					"	"	325	"	Baczyński	"	1	10	5					42
"	219	"	Jakubowski	Kańczuga	60			9/10				36	"	"	326	"	Stratyński	"	1	10	4					42
"	220	"	Maxa	Lwów	11 1/2			15/10				18	"	"	327	"	Pawęcki	"	1	10	4					42
Kaszubiński	221	"	Derzko	Bartatów	1	10		3				32	"	"	328	"	Reszytówic	"	1	10	4					32
"	222	"	Harasymowicz	Jezupol	1			3				42	"	"	329	"	Biliński	"	1	10	4					42
"	223	"	Curkowski	Janów	1			3				42	"	"	330	"	Bohaczewski	"	1	10	4					42
"	224	"	Raczyński	Narajów	5	33		8	20			54	"	"	331	"	Drohomirecki	"	1	10	4					42
"	225	"	Terlecki	Stanislaw	1			3				42	"	"	332	"	Lubieniecki	"	1	10	4					42
Isr. Szmajcher	226	"	Sienkiewicz	Lwów	10			2	20			32	"	"	333	"	Slawski	"	1	10	4					42
Kaszubiński	227	"	Mołodecki	Brody	1			4				42	"	"	334	"	Slusarczyk	"	1	10	5					46
"	228	"	Jaworowski	Łysiec	1	10		4				42	"	"	335	"	Kropelnicki	"	1	10	4					42
"	229	"	Szmiński	Stanislaw	1			3				42	Dobner	"	336	"	Engel	"			60	2	5			126
"	230	"	Łękowski	"	1			3				42	Kaszubiński	"	337	"	Węgrzynowicz	"	1	10	4					46
"	231	"	Turczyński	Brody	1			4				42	"	"	338	"	Bilinkiewicz	"	1	10	4					46
"	232	"	Worzywoda	Bolechów	1			4				42	"	"	339	"	Hoszowski	"	1	10	4					42
"	233	"	Trembecki	B. Kamień	2			4				42	"	"	340	"	Goralewicz	"	1	10	4					42
"	234	"	Klausner	Brody	60	16		8	36			36	"	"	341	"	Jankiewicz	"	1	10	4					42
Kaszubiński	235	"	Czajkowski	"	1			4				42	"	"	342	"	Biliński	"	1	10	4					42
"	236	"	Hlebowicki	Kamionka	2			5				32	"	"	343	"	Rozdolski	"	1	10	4					42
"	237	"	Łoniewicz	Wojniów	2			5				42	"	"	344	"	Gliński	"	1	10	5					42
"	238	"	Ilewicz	Mszana	1			5				32	"	"	345	"	Janowicz	"	1	10	5					42
"	239	"	Treszczakowski	Gródek	2			5				32	"	"	346	"	Ozarkiewicz	"	1	10	4					46
"	240	"	Rzepecki	Skole	1			4				42	E. Denges	"	347	"	Anders	"	10			37/10				55
"	241	"	Sawczyński	Podkamień	1			3				42	Kaszubiński	"	348	"	Gocki	"	1	10	5					42
"	242	"	Martynowicz	Bartatów	1			5				32	"	"	349	"	Mandyczewski	"	1	10	6					42
"	243	"	Bazylewicz	Stryj	1			3				42	"	"	350	"	Strumiński	"	1	10	4					42
"	244	"	Głowacki	Dolina	1			4				42	"	"	351	"	Petrowicz	"	1	10	6					42
"	245	"	Jankiewicz	"	1			4				42	"	"	352	"	Wieliczkowski	"	1	10	4					42
"	246	"	Daszkiewicz	"	1			4				42	"	"	353	"	Łupatyński	"	1	10	4					42
"	247	"	Kowalski	"	1			4				42	"	"	354	"	Maniawski	"	1	10	6					42
"	248	"	Kunicki	Brody	1			4				42	"	"	355	"	Lotocki	"	1	10	6					42
"	249	"	Leontowicz	"	1			4				42	Aniela Smutna	"	356	"	Dawidów	"	2		2					25
"	250	"	Czerniawski	"	1			4				42	Kaszubiński	"	357	"	Kunz	"	1	10	4					46
"	251	"	Komperda	Jordanów	4			1				66	"	"	358	"	Węgrzynowicz	"			10		4			32
Mayer	252	"	Sikora	Czernowit	5			4				46	"	"	359	"	Bokosiński	"	1	10	4					42
Kaszubiński	253	"	Bobikiewicz	Kuhyńcize	1			5				42	"	"	360	"	Lewicki	"	2	20	3					46
"	254	"	Doliński	Gródek	1			5				32	"	"	361	"	Bilinkiewicz	"	1	10	3					42
"	255	"	Zderkowski	Lubience	1			4				42	"	"	362	"	Kadajski	"	1	10	3					42
Richter	256	"	Lazarewicz	Chorostków	4			1				42	"	"	363	"	Klimkowicz	"	1	10	3					42
"	257	"	Przestalski	Kałuż	5			1				42	"	"	364	"	Mogielnicki	"	1	10	4					42
"	258	"	Wolański	Złoczów																						





B. Wykaz przesyłek wartościowych z niedokładnymi adresami i bez dokumentów.

Liczba bieżąca Post-Pr.	Miejsce nadania Aufgabsort	Imię odbiorcy Name des Adressaten	wartość		waga		U w a g a Anmerkung
			zł. fl.	ct. fr.	ft. Pf.	łut. Gth.	
1	Mezőlaborcz	Kozłowski	4		26	10	
2	?	Cięglewicz			1	15	
3	?	Opieka narodowa			2		
4	?	S. S.				18	
5	?	Oberwalder	5		2	15	
6	Skala	Kopertyński	6	50	1	5	
7	Wien	Schubuth				23	
8	Lemberg (retour)	Lewicki 34	10		2	20	
9	K. St.	Wolański	3		1	2	
10	Sambor	E. G. 420	5		2		
11	Wien 637	K. S. 91					
12	?	Asecuranz	3	50	1	3	
13	Sanok	Dische	6		6	25	
14	?	Dyrekcya szpitalu			6	15	
15	?	Tow. sztuk pięknych	10		2		

B. Verzeichniß über die ohne Dokumente und mit mangelhaften Adressen erliegenden Sendungen

Liczba bieżąca Post-Pr.	Miejsce nadania Aufgabsort	Imię odbiorcy Name des Adressaten	wartość		waga		U w a g a Anmerkung
			zł. fl.	ct. fr.	ft. Pf.	łut. Gth.	
16	Krakau	Oświata ludu	5		2	25	
17	Dąbrowa	Smolik	5		3		
18	?	Enis	9		2	24	
19	?	Holski	2			20	
20	Lisko	Wierzchowski			3	17	
21	Krakau	Gymnazjum			7		
22	Tarnopol	Ohlewski	15		4	15	
23	Husiatyn	Potocki	32	55	67		
24	?	?					Saufteppich
25	Jaroslaw	S. ?			29	26	
26	Tarnów	? . . . uszko 50					
27	Dublany	Proboszcz	2		1	5	
28	Przemyśl	Adamski	1	50		5	
29	Stanislaw	Strzetetska	3		1	15	
30	Lisko	Wołowicz	10	35	1	22	

(1695 3-3) **E d y k t.**  
L. 6462. Samborski c. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że Amalia Rappaport ze Sambora, za głupowatą uznana została — i że dla niej Gabryel Menkes ze Szczerca za kuratora jest ustanowiony.  
Z c. k. Sądu obwodowego.  
Sambor dnia 12. Maja 1874.

(1698 3-3) **E d y k t.**  
L. 2478. C. k. Sąd powiatowy w Brzesku na zaspokojenie pretensyi Estery Kalfusowej w kwocie złr. w. a. z pn. od Jana i Agnieszki Kozów jej przypadającej, w celu wykonania egzekucyjnej sprzedaży przez publiczną licytację kawałka gruntu około 1. morga i budynków pod l. k. 7. w Tworkowy, uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 13. grudnia 1873 l. 30181 dozwolonej, wyzacza w tutejszym sądzie trzy terminy, mianowicie na dzień 19. Maja 9. Czerwca i 7. Lipca 1874 godzinę 9 rano.

Warunki licytacji są następujące:  
1) Cenę wywoławczą stanowi cena szacunkowa 112 zł. w. a. z pn. niżej której grunt i budynki dopiero na trzecim terminie sprzedane będą.  
2) Chęć kupna mający złożyć 50% z ceny szacunkowej jako wadium, w gotowiznie do rąk komisji licytację odbywającej, które najwięcej ofiarującemu zatrzymanem, i na rachunek reszty ceny kupna w depozycie sądowym zachowaniem będzie.  
3) Nabywca w 30 dni po prawomocności uchwały akt egzekucyjnej sprzedaży przyjmującej do sądowej wiadomości, winien będzie złożyć do sądu resztującą cenę kupna, po straceniu złożonego już wadium.  
4) Gdyby nabywca jednego lub drugiego warunku licytacji nie otrzymał, natenczas nastąpi na jego własny koszt i niebezpieczeństwo relicytacja tych samych przedmiotów, które na jednym terminie za jaką bądź cenę sprzedane będą, różnicę zaś aż do wysokości poprzedniej ceny kupna terazniejszy nabywca dopłacić obowiązany będzie.  
O tej licytacji zawiadamia c. k. Sąd powiatowy Estere Kalfusową i Sobestyana Kozę, tudzież Jana i Agnieszkę Kozów.  
C. k. Sąd powiatowy  
Brzesko dnia 24. Kwietnia 1874.

(1699 3-3) **E d y k t.**  
L. 1463. C. k. Sąd powiatowy w Horodence zawiadamia niniejszem, że na dniu 26. Października 1873 zmarła w Olejowie Korolówce, Natalia Terlecka bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy temu Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom do jej spuścizny przysłuży prawo spadkowe, przeto wzywa się wszystkich, którzy do takowej z jakiegokolwiek bądź tytułu zamierzają sobie prawo rościć, by swe prawa spadkowe w przeciągu jednego roku od dnia poniżej umieszczonego liczyć się mającego w tym sądzie zgłosili, i udowodniając takowe, swe deklaracje do tego spadku tem pewniej wnieśli, ile że w razie przeciwnym pertraktacja spadku, dla którego p. Aleksander Robacki jako kurator masy się ustanawia, jedynie z tymi, którzy się oświadczą i tytuł prawny do tego spadku wykazą, przeprowadzi się, i im się przysłuży, zaś część spadku nieobjęta, lub jeżeli nikt się nie zgłosi, cały spadek jako bezdziedziczny skarbowi wydanym będzie.  
Z c. k. Sądu powiatowego  
Horodenska dnia 10. Maja 1874.

1710 3-3) **Obwieszczenie.**  
L. 2.194. C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie podaje do wiadomości że odnośnie do uchwały c. k. Sądu obwodowego w Samborze z dnia 8. Kwietnia 1874 l. 6.447 Jan Jouiak mieszczan z Rozdołu, został uznany marnotrawcą i kuratele nad nim powierza się ojcu — Piotrowi Jouiakowi.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Mikołajów dnia 30. Kwietnia 1874.

(1711 3-3) **E d y k t.**  
L. 2.537/cyw. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Mikulińcach ogłasza się, że za przyzwoleniem c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu, uznano Pawła Żygała, właściciela z Magdalenki za marnotrawcę, i nadano mu kuratora w osobie Jaska Żygała, gospodarza z Magdalenki.  
Mikulińce dnia 16. Maja 1874.

(1713 3-3) **E d y k t.**  
L. 22.744. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni że w skutek podania Maryi Rozyzy 2. im. z Nowosieleckich Grzybowskiej, Wilhelminy Henryki 2. im. Nowosieleckiej i Bronisława Nowosieleckiego w dniu 16. Marca 1872 l. 15.184 wniesionego, uchwałą z dnia 4go Maja 1872 l. 15.184 wykreślenie obowiązków s. p. Justyn z Dobczyńskich Nowosieleckiej w stanie biernym części dóbr Malinie i Trześci na rzecz ks. Jakóba Cabalskiego Dom. 380 pag. 344 n. 18 on. zainstabulowanych dozwolone zostało.

Powyzszą uchwałę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Maryi z Habelów Bodrin i Zefirynowi Habela, a względnie niewiadomej z miejsca pobytu opiekunów, do rąk równocześnie w osobie p. adw. Horwata z substytucją p. adw. Dra Przemyskiego ustanowionego kuratora.  
Wzywamy niniejszym Edyktem Maryę z Habelów Bodrin i Zefirynowi Habela a względnie ich opiekę, ażeby w należytem czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobliście albo przez innego zastępcę się zgłosili, ile że z zaniechania wyniknąć mogące skutki niekorzystne, sobie przypisać będą musieli.  
Z c. k. Sądu krajowego.  
Lwów dnia 2. Maja 1874.

(1769 3-3) **E d y k t.**  
L. 11087. C. k. wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje w myśl §. 14. ust. z d. 25. Lipca 1871 l. dz. ust. 96 do wiadomości, iż w skutek proźby małżonków Karola i Maryanny Mokrzyckich, tudzież Marcina i Maryanny Mroczkowskich o utworzenie ciała tabularnego dla realności pod l. 3093/4 i o wydzielenie z takowej i utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. 6453/4 we Lwowie uchwałą c. k. Sądu krajowego lwowskiego dla spraw cywilnych z dnia 10. Sierpnia 1872 l. 41798 polecone zostało tabuli miejskiej, aby 1) dla istniejącej we Lwowie pod N. kouskr. 3093/4 realności, która składając się z parcel katastralnych Nr. 5547 i 5518 i będąc na planie E. literami: a b. c. d. e. f. g. h. i. k a oznaczoną przypiera na północno-wschodnią stronę frontem 78. sążni 4 stóp długim do ulicy Zborowskiej, na zachodnio-południową stronę do realności pod l. k. 3303/4 i do ulicy Żółkiewskiej na zachodnio-południową stronę do realności pod liczbą k. 3083/4 i do realności pod l. k. 3123/4, nareszcie na północno-zachodnią stronę do realności pod l. k. 3133/4 ciało tabularne pod N. k. 3093/4 utworzyła, i małżonków Karola i Maryannę Mokrzyckich za właścicieli tej realności zainstabulowała; 2) aby następnie z tej powyżej utworzonej realności Nr. 3093/4 parcele katastralnej Nr. 5518 na planie E. literami e f g. h. i. e. określonej, przypierającej frontem 24. sążni 4 stóp długim do ulicy Zborowskiej, na północno-zachodnią stronę do realności pod l. 3133/4, na zachodnio-południową stronę do realności pod l. 3123/4, nareszcie na południe do reszty realności pod l. k. 3093/4 wydzieliła, dla tej wydzielonej parceli wraz z wybudowanym na niej domem mieszkalnym nowe osobne ciało tabularne pod Nr. kons. 6433/4 utworzyła, i jako właścicieli tej nowo powstałej realności Marcina i Maryannę Mroczkowskich zainstabulowała.

Dalej uwiadamia c. k. wyższy Sąd krajowy, że termin do oznajmienia roszczeń w myśl §. 5. 6. 7. powyż. ust. edyktem z d. 12. Listopada 1873 l. 29271 postanowiony z dniem 31. Marca 1874 już minął.

Wzywa się więc wszystkich, którzyby przez istnienie lub porządek wpisu jakiego w księgę gruntową w swych prawach ukróćeni być się mniemali, by sprzeciwianie się swoje do końca sierpnia 1874 tem pewniej w c. k. Sądzie krajowym lwowskim wnieśli, ile że inaczej wpisy te skutek wpisów hipotecznych osiągną.  
Okoliczność, że oznajmić się mające prawo z jakiej publicznej księgi z używania występującej, lub z rozstrzygnięcia sądowego widoczne jest, albo że do tego prawo odnoszące się podanie w sądzie się znajduje nie zmienia obowiązku do zgłoszenia tego prawa w powyższym czasie.

Ani przywrócenie do pierwotnego stanu przeciw zaniechaniu terminu edyktałego, ani przedłużenie tego terminu dla pojedynczych osób miejsca mieć nie będzie.  
Lwów dnia 12. Maja 1874.

(1776 3 3) **E d y k t.**  
L. 5300. C. k. Sąd powiatowy w Kętach zawiadamia niniejszem Wincentego Wiśniewskiego, że przeciw niemu, tudzież małżonkom Janowi i Maryannie Gurowiczow, wniósł pod dniem 17. Sierpnia 1873 l. 3840 Bernard Mondschein z Kęt pozw o zapłatę kwoty 180 zł. w. a. z pn. w załatwieniu którego termin do rozprawy ustnej na dzień 22. Czerwca 1874 godzinę 9 z rana wyznaczono.

Ponieważ miejsce pobytu Wincentego Wiśniewskiego niewiadome, ustanowił c. k. Sąd powiatowy dlań, a w razie jego śmierci dla jego z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, kuratora w osobie c. k. notaryusza Dr. Jana Markla w Kętach, z którym wytoczony spór przeprowadzony zostanie. Należy Wincenty Wiśniewski potrzebne ku obronie praw swoich kroki wcześniej tem pewniej poczynić powinien, gdyż skutki zaniechania samemu sobie przypisać by musiał.  
Kęty dnia 2. Maja 1874.

(1797 3-3) **Ogłoszenie konkursu.**  
L. 4.301. Krajowa Rada szkolna ogłasza konkurs na jednę posadę nauczyciela przy szkole wydziałowej w Gródku, z roczną płacą 500 złr. w. a.  
Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnieść do okręgowej Rady szkolnej zamiejskiej we Lwowie, najdalej do końca Czerwca 1874.

Z Rady szkolnej krajowej.  
Lwów dnia 15. Maja 1874

(1801 3-3) **E d y k t.**  
L. 2256 874. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu do powszechnej podaje wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności p. Majera Mischla przeciw Kasce Koszuliowej o zapłatę sumy 62 złr. a. w. z pn. przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. 3 w Dobrzeżanach własności Kaśki Koszuliowej stanowiącej, w dniach 11. Czerwca 1874, — 9. Lipca 1874 i 6. Sierpnia 1874 każdorazowo o godzinie 10tej przed południem w Szczercu w lokalnościach tutejszego Sądu się odbędzie.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową 85 złr. a. w. przyczem się zauważa, że na pierwszych dwóch terminach tylko za tę lub za wyższą cenę, na trzecim zaś terminie także poniżej ceny szacunkowej rzeczona realność sprzedana będzie. — Jako dalsze warunki licytacji ustanawia się, stosownie do wniosku wierzyciela że realność w mowie będąca, sprzedaje się tylko w częściach w protokole zastawniczego opisaną z dnia 12. Stycznia 1874 l. 248 wymienionych, że jednak ani za przetrzeń, ani za inne własności poręki się daje, dla tego ktokolwiek w przetargu chce uczestniczyć, na miejscu przedmiot sprzedany opatrzyć sobie może — że dalej każdy z licytujących będzie obowiązany 8 złr. 50 cent. a. w. jako 100% od ceny szacunkowej na 85 złr. a. w. oznaczonej w gotówce do rąk komisji licytacyjnej złożyć, — że nabywca będzie obowiązany do trzech dni po pra-

womocności aktu licytacyjnego resztującą cenę kupna do Sądu złożyć.

Inne bliższe warunki każdy komu tem zależy w tutejszym ces. król. Sądzie przejrzeć może, — gdzie też licytacja się odbędzie.  
Szczerzec dnia 21. Kwietnia 1874.

(1808 3-3) **Obwieszczenie.**  
L. 12.551. Ministerstwo handlu zawiadamia rozporządzeniem z dnia 23. Maja l. r. 16.621 od 1. Czerwca b. r. sprzedaż kaptur do listów zwykłych znaczkiem pocztowym zaopatrzonych o 1/2 centa wyżej wartości tego znaczka.  
Co się do wiadomości podaje.  
C. k. Dyrekcya poczt.  
Lwów dnia 26. Maja 1874.

(1809 3-3) **Obwieszczenie.**  
L. 2.291. Przy c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie została posada kancelisty i randze XI z roczną płacą 600 złr. w. a. i z dodatkami aktywalnym 150 zł. w. a. i z prawem posunięcia się po 5 latach na wyższą płacę etatową opróżniona.  
Ubiegający się o tę posadę lub o posadę przy innym Sądzie kolegiatnym lub powiatowym opróżnić się mogąca, mając swe podanie w myśl rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa dla obrony krajowej z d. 12. Lipca 1872 l. 98 Dz. p. p. należącej ułożone w przeciągu czterech tygodni od dnia 30. Maja 1874 liczyć się mających do Prezydium c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie wnieść.

Prezydium ces. król. Sądu krajowego wyższego.  
Kraków dnia 18. Maja 1874.  
(1814 3-3) **Ogłoszenie.**  
L. 8.311. C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach, podaje do powszechnej wiadomości, iż na mocy prawomocnego nakazu płatniczego z dnia 8. marca 1873 l. 1164 na zaspokojenie przysługującej c. k. Zakładowi kredytemu właścicielskiemu we Lwowie, sumy 200 zł. w. a. z pn. dozwolona została publiczna przymusowa sprzedaż realności właścicielskiej dłużników Jędrzeja i Anny Habelów pod l. k. 1, w Bednarce, ciała tabularnego niestanowiącej na 400 złr. w. a. oszacowanej i że takowa w tutejszym Sądzie w trzech terminach t. j. w dniu 16. Czerwca 1874, — 14. Lipca 1874 i 11go Sierpnia 1874 każdą razą o godz. 10. rano dokonana zostanie.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyższą na trzecim atoli terminie i za niższą cenę sprzedana zostanie.  
Cena wywołania jest 400 zł. wa.  
Wadium 4 zł. wa.  
O bliższych warunkach licytacji przetrzeć się można w registraturze sądowej.  
Z c. k. Sądu powiatowego  
Gorlice dnia 31. Marca 1874.

(1815 3-3) **Ogłoszenie.**  
L. 8.312. C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach, podaje do powszechnej wiadomości, iż na mocy prawomocnego nakazu płatniczego z dnia 8. Marca 1873 l. 1165 na zaspokojenie przysługującej c. k. uprzyw. Zakładowi kredytemu właścicielskiemu we Lwowie sumy 150 zł. w. a. z pn. dozwolona została publiczna licytacyjna realności właścicielskiej dłużnika Nicia Leszka pod l. k. 40, w Kłopińskiej, ciała tabularnego niestanowiącej, na 300 złr. w. a. oszacowanej i że takowa w tutejszym Sądzie w trzech terminach t. j. w dniu 16. Czerwca — 14. Lipca i 11. Sierpnia 1874 każdą razą o godz. 4. po południu dokonana zostanie.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta za cenę szacunkową lub wyższą, na trzecim atoli terminie i za niższą cenę sprzedana zostanie.  
Cena wywołania jest 300 zł. wa.  
Wadium wynosi 30 zł. w. a.  
O bliższych warunkach licytacji przetrzeć się można w registraturze sądowej.  
Z c. k. Sądu powiatowego.  
Gorlice dnia 31. Marca 1874.

**(1693 2-3) Ogłoszenie licytacji.**

L. 222/cyw. C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu, podaje do publicznej wiadomości, iż celem ściągnięcia należności Natana Federbuscha w kwocie 300 złr. wraz z procentem po 4 od sta miesięcznie, od dnia 9. Grudnia 1872 bieżącymi, wraz z kosztami egzekucyjnymi w ilości 3 złr. 50 ct., 6 złr. 68 ct. i 2 złr. 92 ct. w. a., oraz obecnie przyznającymi się w ilości 3 złr. 76 ct. rozpisuje się w dalszym toku egzekucyjnej publicznej sprzedaży realności pod N. 54 a prawdziwie 27 sub. rep. 69 w Chmielowie położonej, Wojciecha Kosiora własnej, prot. de praes. 14. Grudnia 1871 l. 435 na korzyść Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, dla zabezpieczenia sumy 250 zł. wa. opisanej, a które to opisanie tutejszemu sądownemu uchwała z 6go Września 1873 L. 3254 także dla osiągnięcia powyższej pretensji podającego rozciągnięto, zaś protokołem z dnia 24. Października 1873 l. 4333 egzekucyjnie oszacowanej z wyłączeniem jednakowoż a) pół morga roli w niwie „lan z Podborzem“, b) połowy roli z łąki w niwie pod „brzozowym lasem“ i c) komory jeszcze nie ukończonych, przeznaczając do tego trzy terminy na dzień 17. Czerwca 1874, na dzień 15. Lipca 1874 i na dzień 12. Sierpnia 1874 w tutejszym Sądzie, każdą razą o godzinie 10 z rana a to pod następującymi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanowioną zostaje cena szacunkowa 765 złr. i realność rzeczona przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę wywołania lub wyższą, przy terminie zaś trzecim także niżej takowej sprzedaną będzie.
2. Chęć kupna mający, złożą jako wadium przy rozpoczęciu licytacji kwotę 76 złr. do rąk komisji licytacyjnej i wadium przez nabywcę złożone w cenę kupna wliczone, zaś reszcie licytantom zwrócone zostanie.
3. W 14 dni po potwierdzeniu aktu licytacji złoży nabywca całą cenę kupna do depozytu sądowego, poczem dekret własności nabytej realności wydanym będzie i nabywca w posiadanie takiej wprowadzonym zostanie. Od dnia tego przechodzą wszystkie ciężary i daniny z nabytej realności należące się, równie jak wszystkie dochody na nabywcę.
4. Należność od przeniesienia własności nabywca bez potrącenia z ceny kupna ponieść ma.
5. W razie niedotrzymania jakiegokolwiek warunku ze strony nabywcy, rozpisana będzie na prośbę prowadzącego egzekucyjnie, lub któregokolwiek osoby interesowanej, relicitacja w jednym terminie na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy i sprzedaż przy terminie tym nawet niżej ceny szacunkowej nastąpi. Za stratę i szkodę z niedotrzymania warunków wynikłą, odpowiada nabywca całym swym majątkiem i traci złożone wadium.
6. Co się dotyczy rozmiaru realności pomienionej i podatków należących się, odeśła się kupno mających do aktu oszacowania w registraturze złożonego i do c. k. Urzędu podatkowego.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg dnia 20. Lutego 1874.

**(1525 —3) Fundacja.**

3. 6693. Vom Tarnower f. f. Kreisgericht wird bekannt gemacht, daß zur Vereinfachung der mittelst Zahlungsauflagen vom 14. November 1867 3. 16122 und 3. 16123 erfolgten Forderungen des F. Schmitt, Fabrikant in Wien pr. 1000 fl. ö. W. sammt den 6% vom 16. Jänner 1865 laufenden Zinsen und der Forderung pr. 1000 fl. ö. W. sammt dem vom 2. Jänner 1865 laufenden 6% Zinsen,

**(1798 3-3) Obwieszczenie.**

L. 10277. Z dniem 1. Czerwca b. r. zaprowadza się urząd pocztowy w stacyi c. k. uprzyw. kolei Karola-Ludwika Biadolinach, który się pocztą listową i wartościową, jakoteż przekazami pieniężnymi do 100 zł. zatrudniać będzie i swoje połączenie za pomocą między Lwowem i Krakowem obiegających pociągów kolejowych Nr. 7. i 8. utrzymywać będzie.

Do obrotu doręczenia rzeczonych urzędu pocztowego wcieli się następujące gminy: Biadoliny szlacheckie, Bielca, Wokowice i Dębno.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 7. Maja 1874.

**(1617 3-3) E d y k t.**

Nr. 9 532/cyw. C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż na żądanie Karola Lengsfelda opiekuna mał. Werflingerów przeciw małżonkom Walentemu i Zofii Piszom o 120 frank. z przynal przymusowa sprzedaż realności dłużników pod Nr. 16. w Straconce położonej pod następującymi warunkami w trzech terminach dnia 15. Czerwca dnia 21. Lipca i dnia 24. Sierpnia 1874 każdą razą o godz.

den bereits zugesprochenen Gerichtskosten 6 fl. 38 fr. und 6 fl. 38 fr. und den Executionskosten im gemäßigten Betrage von 69 fl. 16 fr. ö. W. die exekutive Feilbietung der zur Hälfte der Gläubigerschaft des Juda Schenirer und zur Hälfte der Schuldnerin Fr. Feige Schenirer gehörigen unter Nr. 211 Vorstadt Zawalie in Tarnow gelegenen Realität bewilligt, welche in zwei Terminen am 8. Juni 1874 und am 6. Juli 1874 um 10 Uhr Vormittags hiergerichts unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden wird. Als Ausrußpreis wird bei dieser Feilbietung der gerichtlich erhobene Schätzwert der zu veräußernden Realität pr. 6945 fl. angenommen, unter welchen diese Realität in den obigen zwei Terminen nicht hintangegeben wird. Jeder Kauflustige hat vor Beginn der Feilbietung ein Badium 100% des des erhobenen Schätzwertes pr. 6945 fl. sammt den Betrag von 694 fl. 50 fr. ö. W. entweder im Baaren oder in Werthpapieren, welche nach dem Gesetze zur Anlage von Pupillargeldern als geeignet erklärt sind zu Händen der Feilbietungskommission zu erlegen. — Sollte die fräglich Realität weder bei dem ersten noch bei dem zweiten Termine an Mann gebracht werden, so wird zur Einvernehmung sämtlicher Hypothekengläubiger behufs Festsetzung erleichternder Feilbietungsbedingungen die Tagfahrt auf den 7. Juli 1874 um 4 Uhr Nachmittags angeordnet. Die übrigen Feilbietungsbedingungen der Schätzwert und Grundbuchauszug der zu veräußernden Realität sub Nr. 211 Vorstadt Zawalie in Tarnow können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen oder abschriftlich erhoben werden. Von der Vornahme der Feilbietung werden der Executionsführer F. Schmitt der Verwalter der Juda Schemirer'schen Konfuzsmasse und Feige Schemirer, dann sämtliche Tabulargläubiger und Servitutberechtigten zu eigenen Händen, endlich alle jene, denen der in Feilbietung bewilligten Bescheid entweder gar nicht oder zu spät zugeht, werden sollte, oder die erst nach den 5. September 1873 in das Grundbuch gelangen sollten, zu Händen des denselben in der Person des Advokaten Dr. Foryst mit Substituierung des Advokaten Dr. Jarocki bestellen Kurators verständigt.

Tarnow den 9. April 1874.

**(1685 2-3) Obwieszczenie.**

Liczba 3.590/874. C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, iż uchwała c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 4. Marca 1874 l. 1709 Iwan Teśluk z Urłowa marnotrawcą uznany zostak, i że dlań w skutek tego Mikołaja Mikolyszyna i Pawła Tkaczyszyna, kuratorami zamianowano.

Z c. k. Sądu powiatowego

Złoczów dnia 12. Maja 1874 r.

**(1523 3-3) E d y k t.**

L. 5134. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem nieobecnego Macieja Majewskiego, zegarmistrza ze Stanisławowa, że uchwała z dnia dzisiejszego na żądanie Banku zaliczkowego w Stanisławowie, Henryka Kossakowskiego, Józefa Stylińskiego i Kornela Bilewicza w obec zachodzących wymogów §§. 389, 366 i 367 spr. sąd. celem zabezpieczenia pretensji wekslowych, a mianowicie z wekslu z daty Stanisławów 23. Marca 1874 na 200 zł. i z daty Stanisławów 11. Marca 1874 na 150 zł. pochodzących prowizoryczne zajęcie ruchomości do p. Macieja Majewskiego należących, zegarów, kosztowności, mebli i innych sprzętów domowych i sklepowych na rzecz proszącego Banku zaliczkowego w Stanisławowie, Henryka Kossakowskiego, Józefa Stylińskiego i Kornela Bilewicza zezwolonom zostało Dłanieobecnego ustanowiono oraz kuratora w osobie adwokata Dr. Tutaka z zastępstwem adwokata Dr. Bardacha.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów dnia 2. Maja 1874.

**Fundacja.**

Nr. 10277. Mit 1. Juni l. J. wird in der Station Biadoliny der f. f. priv. Carl-Ludwigs-Bahn ein Postamt in Wirkksamkeit treten, welches sich mit dem Brief- und Fahrpost-Dienste, dann dem Geldanweisungsgeschäfte bis 100 fl. befassen und seine Verbindung mittelst der zwischen Lemberg und Krakau verkehrenden Eisenbahnzüge Nr. 7 und 8 unterhalten wird.

Zum Bestellungsbezirke dieses Postamtes werden nachstehende Gemeinden einverleibt: Biadoliny szlacheckie, Bielca, Wokowice und Dębno.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 7. Mai 1874.

10tej z rana w tutejszym Sądzie przedsięwziętą będzie

- I. Realność ta na pierwszym lub drugim terminie tylko za cenę szacunkową 1379 złr. 90 kr. lub nad tę cenę, zaś na trzecim także niżej tej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.
- II. Cena ta 1.379 złr. 90 ct. stanowi zrazem cenę wywoławczą.

Każdy licytujący obowiązany jest złożyć 10% wadium ceny szacunkowej t. j. kwotę 137 złr. 90 kr. na ręce komisarza sądowego albo w gotówce lub w publicznych papierach (obligacyach) według kursu z dnia poprzedniego.

Biała dnia 31. Grudnia 1873.

**(1666 3-3) E d y k t.**

L. 2.008. C. k. Sąd obwodowy w Przemysłu zawiadamia nieobecnego z miejsca pobytu Leona Ebenbergera, że w sprawie Israela i Leiby Mehr przeciw niemu o eks tabulację sumy 200 zł. z realności pod L. k. 61 w Przemysłu na żądanie pozywających, temuż pozwanemu ustanowionym został kurator w osobie adwok. Dra Skalkowskiego z substytucją p. adw. Dra Baumfelda, temuż kuratorowi uchwała tu sądowa z dnia 12go Lipca 1871 L. 7 099 doręczoną została, — rzeczą zatem nieobecnego pozwanego albo osobiście do tegoż Sądu się zgłosić lub innego obrońcę sobie obrać, w przeciwnym razie bowiem sam złe skutki wyniknąć mogące sobie przypisaćby musiał.

Przemysł dnia 25. Lutego 1874.

**(1691 3-3) E d y k t.**

3. 1312. Das f. f. städt. deleg. Bezirksgericht für die Umgebung der Stadt Lemberg Sect. II. gibt bekannt, daß dem Ansuchen des Lemberger f. f. Landes als Handelsgerichtes vom 31. Dezember 1873 3l. 58715 gemäß zur Einbringung der durch Eitel Jüttes wider Wojciech und Rozalia Szuterkiewicz rechtsträftig erledigten Wechselsumme pr. 120 fl. sammt 20% Zinsen vom 20. Februar 1871 bann der Gerichts und Executionskosten pr. 7 fl. 97 fr., 4 fl. 53 fr., 2 fl. 52 fr., und 2 fl. 16 fr. ö. W. die exekutive Feilbietung der exekutiv beschriebenen und abgehängten Hälfte der dem Wojciech Szuterkiewicz eigenthümlich gehörigen sub. C. N. 47 in Kulparków gelegenen, feinen Tabularkörper bildenden Realität, sammt den dazu gehörigen, im Protokolle vom 17. August 1872 beschriebenen Gebäuden und Gründen, am 20. Juni 1874, am 25. Juli 1874 und am 22. August 1874 jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts abgehalten werden wird.

Der Ausrußpreis beträgt 267 fl. 50 fr., ö. W. und das zu erlegende Badium, welches dem Ersteher in den Kaufschilling eingerechnet wird, 26 fl. 75 fr., ö. W. welches zu Händen der Liquidationskommission im Baaren zu erlegen ist.

Die übrigen Liquidationsbedingungen können in den gewöhnlichen Amtsstunden in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Die Kauflustigen werden demnach eingeladen, sich an den obangeführten festgesetzten Terminen hiergerichts einzufinden.

Lemberg den 31. März 1874.

**(1705 3-3) E d y k t.**

L. 22.560. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Władysława Maliny, celem doręczenia uchwały tabularnej z d. 12. Sierpnia 1873 do L. 42.347, pozwalającej intabulację wykreślenia kwoty 2 fl. z pn. ze stanu biernego realności Nr. 181. m. ubezpieczonej na rzecz Władysława Maliny, kuratora w osobie adwokata Dr. Męcińskiego Wzywa się niniejszym edyktem Władysława Malinę by u ustanowionego kuratora lub w Sądzie się zgłosić i dla zawarowania swych praw stosowne kroki poczynił, ile że z zaniebdania wyniknąć mogące złe skutki sobie przypisać zmuszony będzie.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 25. Kwietnia 1874.

**(1816 3-3) Konkurs.**

L. 20. Przy c. k. Sądzie powiatowym w Komarnie jest opróżnioną posada dytaryusza z miesięczną płacą 20 zł. a. w.

Ubiegający się o tę posadę mają swe własnoręcznie pisane podania, poparte dowodami wykazującymi ich biegłość w piśmie polskim, ruskim i niemieckim i obznajomienie z manipulacją sądową wnieść do dnia 15go Lipca 1874 do Naczelnictwa Sądu powiatowego.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Komarno dnia 25. Maja 1874.

**(1824 3-3) Ogłoszenie licytacji.**

L. 3.625/918. Celem umorzenia zaległości podatkowych będzie na dniu 24. Czerwca r. b. o godzinie 10. przed południem folwark „Sobieszczyzna“ wydzierżawiony.

Folwark Sobieszczyzna stanowi tabularną część dóbr Woli wysockiej w powiecie Żółkiewskim.

Do tego folwarku należą 195 morgów gruntu ornego wraz z łąkami i pastwiskiem.

Innych dochodów ten folwark nie posiada.

Cena wywołania stanowi kwota 420 złr. w. a.

Licytacja odbędzie się w lokalu urzędowym c. k. Starostwa Żółkiewskiego, gdzie także warunki licytacji poczynawszy od dnia 20. Czerwca 1874 w urzędowych godzinach przejrzane być mogą.

Wzywa się przeto chęć dzierżawę mających aby na rzeczonym dniu do licytacji przystąpili.

C. k. Starosta.

Żółkiew dnia 21. Maja 1874.

**(1835 3-3) Konkurs.**

L. 4.609. Celem obsadzenia opróżnionej przy lwowskim ces. kr. wyższym Sądzie krajowym posady radcy ze systemizowanymi należycie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem 14 dniowym.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swoje podania w drodze przynależnej do tutejszego Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów dnia 26. Maja 1874.

**Doniesienia prywatne.****(1872 1-3) Sprostowanie.**

L. 2315. W umieszczonym w Nrach 116, 117 i 118 Gazety Lwowskiej konkursie z dnia 15. Maja 1874 l. 2111 na posadę rachmistrza przy urzędzie gminnym w Kołomyi, zaśła w ustępie drugim pomyłka zcerska, gdyż zamiast „Posada ta nadaje prawa do emerytury, opiewać ma „Posada ta nie nadaje prawa do emerytury.“

Kołomya dnia 29. Maja 1874.

**(1849 2-3)**

In gegenwärtigen Augenblicke, wo durch die Einführung der Geschworenengerichte das Interesse für die Bestimmungen des Strafgesetzes reger geworden ist, erlauben wir uns:

**Die Verbrechen**

des österreichischen Strafgesetzes

in Versen

von

J. U. Dr. M. E.

§. 7.

„Ward ein Verbrechen durch Druckschrift

[begangen,

Hat, vom Verleger angefangen,

Verfasser, Buchhändler, Redakteur,

Herausgeber, Drucker, Translateur,

Ueberhaupt wer nur daran gerochen,

Ein und dasselbe Verbrechen verbrochen.“

Preis: — 60 kr. brosch.; fl. 1.

in engl. Lwd. geb. bestens zu empfehlen;

zu beziehen durch alle Buchhandlungen

des Inlandes.

Verlag der G. J. Manz'schen Buchhandlung,

Kohlmarkt 7. in Wien.

**C. k. uprzywilejowany galicyjski**

**AKCYJNY BANK HIPOTECZNY we Lwowie**

wydaje

**6% LISTY HIPOTECZNE**

które są jak najwłaściwsze do lokowania kapitałów.

Listy hipoteczne mogą według prawa z dnia 2go lipca 1868 D. P. XXXVIII nr. 93 być użyte na lokowanie kapitałów funduszowych, na lokowanie kapitałów zakładów publicznych, pod nadzorem rządu stojących, na lokowanie kapitałów pupilarnych, fideikomisyjnych i depozytowych, tudzież w skutek najwyższego postanowienia z dnia 17go grudnia 1870 na zabezpieczenie kaucyi małżeńskich wojskowych, a po kursie giełdowym na kaucye służbowe i wady.

Ogólna suma w obiegu będących listów hipotecznych nie może w żadnym razie przenosić sumy równoczesnych wierzycielności hipotecznych i nie może być wyższą nad dwudziestokrotną sumę kapitału akcyjnego rzeczywiście wpłaconego.

Kupony płatne dnia 1go marca i go września każdego roku, jakoteż listy hipoteczne wylosowane dnia 28go lutego każdego roku, z których jedne i drugie nieulegają żadnemu opodatkowaniu wypłacają bez wszelkiego strącenia:

we LWOWIE, główna kasa Banku hipotecznego i Filie tegoż w KRAKOWIE, CZERNIOWCACH i TARNOPOLU;

w WIEDNIU, kantor wymiany bankowy niższo-austriackiego Towarzystwa eskontowego i Union-Bank;

w PRADZE Filia c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu i Filia Union;

w LINCUR Bank dla Górnej Austrii i Salzburga.

w BERNIE c. k. uprzyw. morawski Bank dla przemysłu i handlu;

w BERLINIE pp. Meyer et Comp.

w WARSZAWIE p. Leon Epstein.

(1896 5-?)

C. k. uprz. gal. akcyjny Bank hipoteczny  
wydaje we **Lwowie** i przez Filie w **Krako-**  
**wie, Czerniowcach i Tarnopolu**  
od dnia 15. lutego 1874

## ASYGNACYE KASOWE

4½ proc. płatne w 8 dni po wypowiedzeniu

5 " " 14 " " "

5½ " " 30 " " "

6 " " 60 " " "

6½ " " 90 " " "

Wszystkie asygnacje kasowe przed 15 Lutego 1874 w obieg  
puszczone będą oprocentowane o ½ 0/0 niżej a mianowicie:

5 procentowe od 23. Lutego b. r. tylko po 4½ 0/0

5½ " " 1. Marca " " " 5 0/0

6 " " 15. " " " " 5½ 0/0

6½ " " 15. Kwietnia " " " 6 0/0

7 " " 15. Maja " " " 6½ 0/0

z zachowaniem dotychczasowych terminów wypowiedzenia.

**Lwów 14. Lutego 1874.**

**Dyrekcya.** Nr. 20

(1897 8-?)

krewieństwa lub powinowactwa z u-  
rzędnikami miejskimi i dotychczasowe  
zatrudnienie.

Od Prezydium Magistratu

król stoł. miasta

Lwów dnia 21. Maja 1874. r.

### Licytacja

**Dnia 16. Czerwca b. r.**

odbędzie się

w **Nowosiółce**, pow. Podhajce

wyprzedaż nadliczbowego inwentarza  
w drodze publicznej licytacji:

**Koni 120 sztuk**

mianowicie: 2 ogiery, 12 klaczy z źre-  
biętami, 40 sztuk młodzieży od 1 do  
4 lat i 60 broniaków.

**Bydła 80 sztuk**

a to: wołów roboczych młodych 30,  
krów 20, jałowika 30.

**Nierogaczny 40 sztuk**

**Owlec „Negretti“ 450 szt.**

(1839 2-5)

(1865)  
**Do Szanownych Abonentów**

### „Strzechy“

Wydawnictwo „Strzechy“ uwiadamia  
Szanownych Abonentów swoich, że stanie w  
jej miejscu nowe pismo więcej odpowiadające  
teraźniejszym wymaganiom publiczności, mia-  
nowicie **zacznie wychodzić od paz-**  
**dziernika r. b.** i będzie rozsyłane naszym  
Abonentom pod tytułem:

### „TYDZIEŃ LITERACKI“

pismo tygodniowe takich rozmiarów jak pier-  
wsorzędne warszawskie pisma ilustrowane,  
poświęcone literaturze, sztuce i naukom, u-  
prawianym w sposób popularny przez pier-  
wsorzędne znakomości literackie i naukowe  
w Polsce.

W przekonaniu, że to nowe w naj-  
lepszej chęci i z największą starannością pod-  
jęte wydawnictwo, do którego redakcyja przy-  
spobowiła już cały szereg znakomych i zaj-  
mujących artykułów, zdola godnie zastąpić  
„Strzechy“ ośmielamy się polecić je niniej-  
szem łaskawym względem Szanownych jej A-  
bonentów i upraszać ich oraz o kilkomiesię-  
czną jeszcze cierpliwość.

Lwów dnia 30. Maja 1874.

**F. H. Richter**

księgarz i wydawca.

(1767 2-3)

### Ogłoszenie konkursu.

L. 391. Celem obsadzenia posad  
opróżnionych w etacie urzędników  
conceptowych Magistratu król stoł.  
miasta Lwowa a to:

2 radców z płacą roczną 1600 złr.  
ewentualnie;

2 sekretarzy z płacą roczną 1200  
złr., tudzież

4 konceptistów z płacą roczną  
800 złr.,

3 adjunktów conceptowych z  
płacą roczną 700 i 600 złr. i

2 praktykantów conceptowych z  
płacą roczną 500 złr. wal. austr. i z  
wyjątkiem praktykantów z prawem  
do emerytury według postanowień sta-  
tutu emerytalnego dla urzędników i

sług gminy miasta Lwowa, rozpisuje  
się niniejszem — stosownie do uchwały  
Rady miejskiej z dnia 13 b. m. — kon-  
kurs z terminem do końca Czerw-  
ca b. r.

Kandydaci zechcą w terminie tym  
wnieść podania swe w drodze właści-  
wej do Prezydium Magistratu i załą-  
czyć dowody wieku, życia nieposzła-  
kowanego, dokładnej znajomości języ-  
ka polskiego i należytego uzdatnienia,  
a mianowicie: ukończonych nauk praw-  
niczych, odbytych z dobrym postępem  
teoretycznych egzaminów państwowych,  
względnie osiągniętego stopnia dokto-  
ra praw, tudzież z wyjątkiem kandy-  
datów na posady praktykantów, zło-  
żonego z dobrym postępem egzaminu  
praktycznego z ustawodawstwa poli-  
tycznego, oraz wykazać stosunek po-

ТОВАРИСТВО ІМЕНІ

**ШЕВЧЕНКА**

має честь поручити свою

**НОВО ЗАЛОЖЕНУ**

**ДРУКАРНЮ**

У ЛЬВОВІ,

яктра приймає замовлення на друки  
в язиках руським, польським, німецьким  
и иншим, и виконує всякого роду дру-  
карські роботи як найточніше и по  
цінах дуже приступним.

Друкарня ся уміщена в домі Банку  
гіпотечного під ч. 2. при улиці Кривій  
(вхід з улиці Кривій або з Маріяцького  
пляцу).

TOWARZYSTWO IMIENIA

**Szewczenki**

ma zaszczyt polecić swoje

**NOWO ZAŁOŻONĄ**

**DRUKARNIĘ**

WE LWOWIE,

która przyjmuje zamówienia na druki  
w językach ruskim, polskim, niemieckim  
i innych, i wykonuje wszelkiego rodzaju  
roboty drukarskie jak najdokładniej i po  
cenach bardzo przystępnych.

Drukarnia ta umieszczona w domu  
Banku hipotecznego pod liczbą 2. przy ulicy  
Krzywiej (wechód z ulicy Krzywiej lub  
z placu Maryackiego).

Nr. 3570.

**P i e r w s z a**

(1848 2-3)

Węgiersko-galicyjska  Kolej żelazna.

## OBWIESZCZENIE.

**Trzecie zwyczajne ogólne zebranie**  
**Akcyonaryuszów „Pierwszej Węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej“**  
odbędzie się **dnia 27. Czerwca 1874 r. o godzinie 10. przed południem**  
w sali niż. austr. Stowarzyszenia dla przemysłu „miasto Eschenbachgasse Nr. 11., I. piętro“.

### Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej co do budowy i ruchu w roku 1873.
2. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego względem sprawdzenia rachunków z roku upłynionego.
3. Wybór czterech członków Rady zawiadowczej.
4. Wybór wydziału rewizyjnego do sprawdzenia rachunków z roku 1874.

Panowie Akcyonaryusze posiadający najmniej 25 akcyj, a zyczący sobie wykonać służące im prawo głosowania, zechcą w myśl §§. 40.  
do 42. statutów **złożyć swoje akcje najdalej do dnia 19. Czerwca 1874. w biurze Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei  
żelaznej w Wiedniu, Mariahilferstrasse Nr. 1 A., lub w biurze c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i prze-  
mysłu w Wiedniu.** Akcje winne być złożone według konsygnacji w dwóch egzemplarzach przez oddawcę spisać i podpisać się mających.

Blankiety konsygnacji bezpłatnie wydane będą w powołanych wyżej biurach.

Składający akcje otrzyma jeden z tych egzemplarzy konsygnacji wraz z kartą legitymacyjną na Ogólne Zebranie.

Złożone akcje oddane zostaną posiadaczowi po odbyciu ogólnego Zebrania za zwrotem odpowiedniej konsygnacji.

W razie zastępstwa winien upoważniony przez akcyonaryusza pełnomocnik złożyć legalizowane, a przynajmniej przez dwóch świadków  
podpisane pełnomocnictwo swe w biurze Towarzystwa, najpóźniej na dwa dni przed odbyciem ogólnego Zebrania.

**Wiedeń, dnia 29. Maja 1874.**

**Od Rady zawiadowczej.**